

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 2 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pomyślne szanse pożyczki dla Łodzi. Po zrealizowaniu kredytów dla Śląska pierwszeństwo ma obecnie nasze miasto. Specyficzne warunki rynku amerykańskiego.

Warszawa, 8 czerwca (tel. wł.) — W sprawie podpisanej, niedawno pożyczki amerykańskiej dla Górnego Śląska i rokowań pożyczkowych dla Łodzi dowiadujemy się z kół bliskich doradcy finansowego Ch. Deveya i z otoczenia przedstawicieli banków amerykańskich, że sprawa pożyczki dla Łodzi bynajmniej nie przedstawia się tak źle, jak to przedstawiała pewna część prasy. Pożyczka dla Łodzi została wstrzymana, ponieważ w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu pierwszeństwo otrzymała pożyczka śląska. Rynek pieniężny w Nowym Jorku nie jest obecnie w stanie odradu pochłoniąć dwóch pożyczek polskich, w dodatku należało się spieszyć z zawarciem umowy jednej z tych dwóch pożyczek, co do których toczyły się rokowania, ponieważ w bieżącym tygodniu z pięciu dni giełdowych cztery zgóry były zajęte przez inne pożyczki, m. in. w czwartek puszczono wielką 200 miljonową pożyczkę elektryfikacji dla Tokio. Środa była jedynym dniem wolnym dla wyłożenia pożyczki polskiej i z tego skorzystano, aby wyłożyć pożyczkę śląską. Dla oceny szans otrzymania pożyczki dla Polski należy poznać warunki rynku pieniężnego amerykańskiego i specyficzne nastroje ludności amerykańskiej, kupującej obligacje pożyczkowe, naprzykład pożyczka nosząca miano budowlanej, przeznaczona wyłącznie na budowę domów przez państwo lub gminę, nie może być popularna w Ameryce, gdzie publiczność wie o tem, że państwo lub gmina budują drogi, wodociągi, kanalizacje, zakłady elektryczne, ale nie rozumie, że dom, który może wybudować w Ameryce na własność przy cielej robotnik jest rzeczą niemożliwą w Polsce. Dlatego też i w warunkach pożyczki łódzkiej jak i przyszłych pożyczek budowlanych innych miast budowa domów może być jednym z celów, dla których ma być użyta pożyczka, ale nie wyłącznym. Z tą psychologią należy się liczyć dla powodzenia pożyczki. Naogół szanse dla pożyczek polskich są niezłe, licząc 89 i ćwierć, za jaką kupowano pożyczkę śląską jest dobra. Trzeba tylko postępować ostrożnie i nie zasypywać rynku nowymi pożyczkami, niemającymi zgóry powodzenia. Jugosławia, która lek komyślnie postępowała z pożyczkami w Ameryce, obecnie stoi tam bardzo źle. Ostrożność jest tem bardziej wskazana, że pieniądze w Ameryce podróżują oficjalnie do

4 i pół, a nieoficjalnie nawet do siedmiu procent, wobec czego pożyczki europejskie tracią w znacznym stopniu swoją atrakcyjność. Mimo te warunki pogorsze-

nia, przedstawiciele banków amerykańskich prowadzą nadal rokowania i tak z ich strony jak i ze strony p. Deveya, jak zapewnijają, istnieje dążenie do doprowa-

dzenia do porozumienia w sprawie pożyczki łódzkiej i do dalszej racjonalizacji gospodarstwa przez udzielanie pożyczek miastom, czy przemysłowi lub bankom.

Budżet na warsztacie Sejmu.

Ministerstwo Pracy oraz Handlu i Przemysłu przedmiotem dyskusji.

Stronnictwa chłopskie za dawaniem pracy zamiast zasiłków bezrobotnym.

Polemika między pos. Diamandem i pos. Zarańskim o kapitalizm i socjalizm.

Warszawa, 8 czerwca (tel. wł.) — Piątkowe posiedzenie Sejmu było poświęcone budżetowi Ministerstwa Pracy a po jego zakończeniu budżetowi Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Przy budżecie Ministerstwa Pracy zajmowano się przede wszystkim kwestją emigracji. Postawili dyskusję na bardzo wysokiej płaszczyźnie poseł Targowski (BB), który wskazał na plan wysyłania naszego robotnika do Francji, gdzie w ciągu ostatnich lat 4 miliony hektarów ziemi leży odłogiem wskutek wyludnienia. Przyjście z pomocą sojusznikowi jest nam na ręce.

Minister Jurkiewicz wskazał na emigrację jako na zło konieczne w chwili obecnej wobec nadmiernego wzrostu ludności. Emigracji może tylko zaradzić wzmocniona intensyfikacja pracy i pogłębienie kultury rolnej.

Bardzo znamienne było wystąpienie przedstawiciela żydów Hellera, który wysunął postulat przyścia z pomocą przez państwo żydom, którzy muszą starać się o nowy warsztat pracy a więc w rolnictwie, fabrykach i warsztatach. Przedsta-

wiele chłopów ze stronnictwa chłopskiego i Piasta wystąpili bardzo ostro przeciwko dalszej wypłacie zasiłków dla bezrobotnych i domagali się użycia tych pieniędzy na roboty publiczne a przez to zajęcie bezrobotnych chłopów, robotników i pracowników umysłowych.

Przy dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zarysowały się dwa światy: pierwszy reprezentowany przez posła Zarańskiego (BB), drugi przez posła Diamanda. Pierwszy kapitalistyczny, drugi socjalistyczny. Poseł Zarański przedstawił, że dobra konjunktura od drugiej połowy 1926 roku tak osłabła, iż dziś znajdujemy się w trudnościach gospodarczych. Stał na tem samym stanowisku co poseł Radziwiłł w sprawie kredytów międzynarodowych, ostrzegając przed ich wpływami i oświadczając, że pożyczka amerykańska kluczowa nie ziszcza tych nadziei, jakie w niej pokładano, ale wyraził jednocześnie nadzieję, że może je jeszcze ziszczyć. Poseł Diamand wystąpił przeciwko solidaryzmowi. O ile poseł Zarański w rozwoju wypadków powojennych widzi wzrost zasad kapitalistycz-

nych o tyle poseł Diamand wskazuje, że właśnie po wojnie kapitalizm się załamał, że jesteśmy świadkami wzrostu sił proletariatu i że demokracja jest tym czynnikiem, który rujnuje kapitalizm gospodarczy. Poseł Diamand oświadczył, że jest przeciwnikiem metod gwałtownych i dlatego od kapitalizmu do proletariatu wiedzie droga przez demokrację. Doświadczenia rosyjskie są czynnikiem odstrasającym przed gwałtownymi wstrząszeniami gospodarczymi.

Z KOMISYJ SENACKICH.

Warszawa, 8 czerwca (tel. wł.) — Komisja skarbowo-budżetowa Senatu kończy już prace nad preliminarzem budżetowym. Pozostaje jej jeszcze do przedyskutowania budżet Ministerstwa Skarbu. Nastąpi to prawdopodobnie w przyszły piątek, do którego też czasu rozprawę komisji odroczono. Komisja przypuszcza, iż do piątku zostanie budżet uchwalony w Sejmie w II-lecie czytania, poczem przesłany będzie do Senatu.

„Italia“ strzaskała się o górę lodową?

Wielu rannych wśród załogi.

Gen. Nobile wzywa rozpaczliwie pomocy.

Altoona (Pensylwania), 8 czerwca (tel. wł.) — Tutejszy radioamator Amos, przejął wczoraj wieczorem o godz. 8 min. 15 radiotelegram pochodzący niewątpliwie z „Italia“, Radiotelegram ów brzmi:

„S. O. S., S. O. S. Nobile. Żadnego schroniska z wyjątkiem szczyków „Italia“ rozbitej o górę. Położenie 80 stopni 15 minut 10 sekund północnej szerokości geograficznej, 15 st. 20 min. 40 sek. długości wschodniej.

Temperatura bardzo niska. Przywieźćcie środki żywności.

Wszyscy przy życiu, wielu rannych. Żadnych radiotelegramów nie otrzymaliśmy.

O godzinie 6-ej rano według Greenwich, będę znowu wołał S. O. S., S. O. S., S. O. S. Rao-Nobile“.

Określone w telegramie miejsce położenia złogi „Italia“ znajduje się o 750 kilometrów od Szpicbergu, gdzie dotychczas-

sowe wyprawy podbiegunowe nie wykryły żadnego ładu.

Rzym, 8 czerwca (tel. wł.) — Urzędowy komunikat pomocy gen. Nobile głosi, że „Citta di Milano“ przejęła wczoraj rano radiotelegram gen. Nobile, dźwięki jednak były tak słabe, iż depechy nie zdołano odcyfrować.

Kapitan statku prosił o powtórzenie telegramu o godz. 17-ej i rzeczywiście o g.

5-ej po południu usłyszano ponowne wołanie, jednak i tym razem nie odcyfrowano dźwięków.

O godz. 11 min. 7 w nocy przejął statek nowy telegram, z którego odcyfrowano zupełnie wyraźnie słowo „Francis“, co nasuwa przypuszczenie, iż gen. Nobile znajduje się w okolicy ziemi Franciszka Józefa.

Premier Japonii o krok od śmierci.

Zamach sztyletowy na bar. Tanaka.

Tokio, 8 czerwca. (Tel. wł.) — Dziś rano o godz. 9 min. 15 dokonano na dworcu w Utsunomiya zamachu na powracającego z zebrania politycznego japońskiego premiera bar. Tanaka.

W chwili, gdy premier rozmawiał

na peronie z kilku politykami, rzucił nań jakiś osobnik i usiłował go zaszykować.

Zamachowca oddano w ręce policji, która przypuszcza, że ma do czynienia z umysłowo-chorym.

Potrzebna młoda inteligentna

pracowniczką biurową

z kwalifikacjami: pisanie na maszynie (Remington), samodzielna korespondencja polsko-niemiecka, stenografia i buchalterja. Oferty z podaniem warunków, jak również dokładnych danych z dotychczasowej działalności, wraz z odpisami świadectw sub „W. K.“ do Administracji „Kurjera Łódzkiego“.

Liga Narodów w obliczu konfliktu polsko-litewskiego.

Delegacja Rady ma wziąć udział w rokowaniach Polski z Litwą.

Podwójna gra Waldemarasa w Genewie i w Kownie.

Berlin, 8 czerwca. (P.A.T.). — Korespondent genewski „Vossische Ztg.“ donosi, że w kołach Ligi Narodów uważają za rzecz prawdopodobną, iż Rada Ligi na swej sesji wrześniowej wyznaczy specjalną delegację z ramienia rady Ligi, która wzięła udział w dalszym toku rokowań polsko-litewskich i w ten sposób do prowadziła przynajmniej do jakiegoś praktycznego i możliwie pełnego wznowienia stosunków między obu krajami, któremu to wznowieniu Waldemaras przeciwstawiał się dotychczas zarówno otwarcie, jak i skrycie.

DONIOSŁA NAGANA.

Berlin, 8 czerwca. (P.A.T.). — „Vossische Ztg.“ w obszernym artykule o sytuacji zagranicznej omawiającym ostatnie obrady rady Ligi, podkreśla, że w czasie tych obrad padły również poważne i doniosłe słowa Waldemarasa, który dopiero co pretensje Litwy do Wilna włączył do nowego tekstu konstytucji litewskiej, otrzymał dobitne „wymyślanie“ od angielskiego ministra spraw zagranicznych, któ-

rego niedawno przyjaźnie odwiedzał w Londynie. Dziennik twierdzi, że owa nagana angielska skierowana do Waldemarasa jest dość oryginalną sprawą. Waldemaras, bowiem, jak twierdzi „Vossische Ztg.“ chce być wyraźnie zmuszony przez mocarstwa do prowadzenia polityki porozumienia z Polską, rozpoczętego w Królewcu. Musi on starać się o to ze względu na swoich nacjonalistów w kraju. U siebie w Kownie Waldemaras żąda zwrotu Wilna, w Genewie zaś prowadzi politykę, dzięki której może wyglądać na rozpaczyliwie walczącego przeciwko przemocy mocarstw. Wiadomości o tym naciśku na Waldemarasa będą roztelegrafowane na Litwę, a gdy wreszcie po zaszczytnej porażce, zmuszony tylko przez przymoc, powróci do domu, rokowania polsko-litewskie będą mogły potoczyć się pomyślniej.

CO MÓWI WALDEMARAS?

Berlin, 8 czerwca. (P.A.T.). — „Berliner Börsenzeitung“ zamieszcza wywiad swego genewskiego korespondenta z Wal-

demaraszem, który oświadczył, że sytuacja, w jakiej znalazła się Litwa na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów nie była dla niego niespodzianką. Raport ministra holenderskiego o stosunkach polsko-litewskich był jednostronny i jego zdaniem, dla Litwy nieprzychylny. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby uregulowanie stosunków polsko-litewskich od grudnia ub. r. nie poczyniło postępów. Rokowania w Królewcu, a następnie pracowały komisje. Pretensje Litwy do Wilna są historycznie uzasadnione (?), a były znane rządowi polskiemu od roku. Litwa nie zrzeknie się swych praw do Wilna. Waldemaras przypuszcza, że na wrześniowej sesji spór ten wystąpi jeszcze w ostrzejszej formie. Dziś już jednak może on stwierdzić, że stanowiska swego nie zmieni. W drodze do Kowna Waldemaras zatrzyma się w Berlinie, gdzie uda się usunąć ostatnie mniejsze trudności, które uniemożliwiały zawarcie traktatu handlowego litewsko-niemieckiego.

Tajemniczy zamach bombowy w Hollywood.

Olbrzymia eksplozja w restauracji gwiazd filmowych.

Chaplin, Fairbanks i Mary Pickford ocaleli.

Londyn, 8 czerwca. (A.T.E.). — W Hollywood z niezbadanych dotąd przyczyn nastąpiła wielka eksplozja w restauracji „Pod rosyjskim orłem“, gdzie przebywają często gwiazdy filmowe. Na skutek eksplozji wybuchł pożar całego budynku. 10 osób zostało rannych, z których dwie walczyły ze śmiercią. Podczas katastrofy w restauracji znajdowało się kilku słynnych artystów filmowych, m. in. Chaplin, który jednak wyszedł bez szwanku.

SZCZEGÓŁY.

Berlin, 8 czerwca. (Tel. wł.). — Nadszedła tu szczegóły olbrzymiej eksplozji

w restauracji „Pod rosyjskim orłem“ w Hollywood.

Otóż jak się okazuje, w krytycznym dniu w restauracji tej zebranych było wiele osób, a wśród nich przeszło 20-tu aktorów i aktorek filmowych. Młodziużni obecni byli Charlie Chaplin, Mary Pickford, Douglas Fairbanks i inni.

W pewnym momencie, gdy na sali było rojno i gwarno nastąpił olbrzymi huk, a następnie szereg pomniejszych wstrząsów. Na sali powstała panika. Wszyscy rzucili się do ucieczki. Odgłos wybijanych szyb, tłuczonego szkła złączył się wkrótce z krzykami i jękami rannych, któ-

rzy nie zdążyli w porę uciec z restauracji zostawszy przgniecenii walącą się ścianą. W jednej chwili cały budynek stanął w płomieniach.

Zaalarmowane władze bezpieczeństwa i szpitalne przybyły wkrótce na miejsce wypadku. Rannych odwieziono do szpitali, z których kilku walczy ze śmiercią.

Wszczęte natychmiastowe energiczne dochodzenie w celu wykrycia przyczyny eksplozji narazie nie dało rezultatów. Przypuszczają, iż był to zamach bombowy. Dalszych szczegółów brak.

Nowy teren popisów dla czerezwyczaiki.

Masowe aresztowania w Rosji pod zarzutem „sabotażu gospodarczego“.

Groźne wrzenia wśród milionów bezrobotnych.

Moskwa, 8 czerwca (AW) — W Leninogradzie przeprowadzono masowe aresztowania pod zarzutem uprawiania sabotażu i kontrrewolucji gospodarczej. Aresztowano około 50 osób.

W związku z tem oczekuje się nowej serii wielkich procesów.

WZROST BEZROBOCIA.

Ryga, 8 czerwca (tel. wł.). — W Charłowie znajduje się obecnie około 150.000 bezrobotnych. Są to przeważnie robotnicy przybyli z prowincji wskutek zapowiadanej przez rząd sowiecki akcji budowlanej. Wskutek trudności finansowych roboty budowlane są znacznie zredukowane. W ciężkiej sytuacji znajduje się również Zagłębie Donieckie, wskutek napływu wielkiej liczby robotników sezonowych z całej Rosji. Ponieważ władze sowieckie nie mogą znaleźć pracy — komisariat pracy wydał zakaz przyjazdu bezrobotnych do miejscowości Zagłębia Donieckiego.

NASTROJE ANTYSOWIECKIE.

Ryga, 8 czerwca (tel. wł.). — W całym szeregu ośrodków fabrycznych, gdzie zauważono wystąpienia robotników przeciwko władzy sowieckiej, zarządzono nowe wybory do komitetów fabrycznych. Ponieważ organy G. P. U. stwierdziły, iż ogniskiem wrzenia jest Zagłębie Donieckie, gdzie na tle bezrobocia i ciężkich warunków pracy wzmożyły się nastroje przeciwsowieckie, przeto rząd sowiecki, aby zapewnić przy wyborach do szeregów fabrycznych większość dla komunistów, zmienił procedurę wyborczą w ten sposób, iż protest jednej trzeciej wyborców wystarczy dla unieważnienia wyborów.

ŁAPOWNICTWO.

Moskwa, 8 czerwca (tel. wł.). — Donoszą z Rosji, że nad Donem, iż miejscowe

wydziały inspekcji wykryły nowe nadużycia oraz szereg afer łapowniczych w instytucjach podatkowych „Donfinotdiele“.

Wszczęte zostało śledztwo, które do-

tychczas ustaliło 300 przypadków pobierania łapówek za zniesienie podatków, przy czym łapówki pobierano od najbiedniejszych do b. poważnych t. j. od 30 do 2.000 rubl.

Po G. Śląsku i Łodzi

Lwów rokuje o pożyczkę 5 milj. dolarów.

Lwów, 8 czerwca (tel. wł.). — Przedstawiciele Lwowa z komisarzem rządu Strzeleckim na czele prowadzą rokowania z przedstawicielstwami banków amerykańskich Blair, Foreign Corporation o uzyskanie pożyczki amerykańskiej dla miasta w wysokości około 5 milj. dolarów.

Ze strony banków w rokowaniach bierze udział p. Dmaudny dyrektor przedstawicielstwa paryskiego wymienionych

banków. Jako podstawę do dyskusji przyjęto umowę pożyczkową podpisaną przez gminę m. Warszawy. Bankierzy zagraniczni nie żądają zabezpieczenia na majątku gminy lecz chcą zabezpieczyć się na pewnych dochodach miasta.

Realizacja pożyczki lwowskiej nastąpiłaby według planu Ministerstwa Sakru po realizacji pożyczki śląskiej i łódzkiej.

Amputacja prawej ręki Czang-Tso-Lina.

Rewawa walki wojsk północnych z południowymi.

Paryż, 8 czerwca (PAT) — „Petit Parisien“ donosi z Szanghaju, że Czang-Tso-Lin poddał się podobno operacji amputacji prawej ręki. Po operacji odzyskał on przytomność. Zamach na pociąg, którym jechał Czang-Tso-Lin, wykonany był nie zapomocą bomb, jak to donoszą, lecz przy użyciu miny, zaopatrzonej w mechanizm elektryczny.

Londyn, 8 czerwca (ATE) — Donoszą z Tientsinu że o 18 mil angielskich na południowy zachód od miasta Paku wzięta bitwa. Strzelanina doprowadziła do przerwania komunikacji pomiędzy Tientsinem a tem miastem. Wojska północne stawiają żywy opór. Czang-Tso-Lin ze wszystkimi siłami swymi znajduje się na północnym brzegu rzeki Czang-Kho.

Szał żywiołów nad Monachjum.

Rzeki na ulicach i miasto w ciemnościach.

Monachjum, 8 czerwca (tel. wł.). — Wczoraj nad stolicą Bawarii przeszła katastrofalna burza, połączona z gwałtow-

nem wyładowaniem piorunów i oberwaniami chmur. Miasto było w ciągu pół godziny w wielu częściach kompletnie zala-

NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM.

ZAKOŃCZENIE INSPEKCJI SANITARNEJ.

W dniu 8 b. m. powrócili do Warszawy urzędnicy, delegowani przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do dokonania inspekcji sanitarno-higienicznej we wszystkich województwach. Wyniki inspekcji po opracowaniu będą złożone ministrowi Składkowskiemu.

STATUT O IZBACH RZEMIEŚNICZYCH.

Z końcem bieżącego miesiąca na zasadzie dekretu Prezydenta z grudnia ub. roku ogłoszony ma być statut o izbach rzemieślniczych na terenie całego kraju. Będzie ich 17 po jednej w każdym województwie i jedna w Warszawie.

KIEDY WRÓCI MIN. ZALESKI?

Powrót ministra Zaleskiego z Genewy do Warszawy spodziewany jest około 16 czerwca. W tym czasie również ma przybyć z Rzymu poseł Knoff, mianowany na stanowisko posła polskiego w Berlinie.

SPECJALNA KOMISJA W GDAŃSKU.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało do Gdańska specjalną komisję celem skontrolowania techniki odbioru i ładunku nadesłanych tam 30 tysięcy tonn żyta z Ameryki.

IŁOŚĆ ZAREJESTROWANYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Do chwili obecnej w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zarejestrowanych jest 67.600 pracowników, na ogólną liczbę przynależnych do ubezpieczenia 120.000 osób.

Z RADY NACZELNEJ CH. D.

W niedziele zbiera się rada naczelna Ch. D. Po referacie politycznym posła Chacińskiego, dr. Mendrys będzie omawiał niebezpieczeństwo komunistyczne. W sobotę zbiera się w Warszawie zarząd główny stronnictwa.

Co słycać na świecie?

— Paryż. — Stan zdrowia Primo de Riveri który zapadł na onkryzycę, pogorszył się. Choroba ma przebieg bardzo gwałtowny. Istnieją obawy poważnych komplikacji.

— Moskwa. — Nad obszarem Bologoje guberni nowogrodzkiej spadł grad wielkości jaj kurzych. Ofrzymia ilość okien w chatach wiejskich została powybijana. Kilka osób zostało poranionych.

— Ateny. — Podczas wczorajszego trzęsienia ziemi w okolicy Koryntu zapadły się znowu liczne domy, które się jeszcze utrzymały po ostatnich trzęsieniach. Ludność opuściła ruiny miasta i kościelnie pod gołym niebem.

Prace nad budową portu w Gdyni postępują szybko naprzód.

Warszawa, 8 czerwca. (Tel. wł.). — Z końcem bieżącego roku w porcie gdyńskim będą ukończone roboty 2600 metrów nadbrzeża oraz cały szereg urządzeń hydraulicznych. W ten sposób w roku przy szłym punkcie ciężkości pracy skierowany zostanie na eksploatację portu.

W chwili obecnej przy pracach portowych zatrudnionych jest 1000 robotników.

NIEMCY I FRANCJA.

Berlin, 8 czerwca (ATE) — Donoszą z Paryża, że p. socjalistyczny Braitscheit, który przybył do Francji oświadczył między innymi przedstawicielowi Oeuvre'u, że socjaliści niemieccy liczą przy utworzeniu nowego rządu na dwie teki. Na kanclerza Rzeszy i ministra finansów. Braitscheit twierdzi, że w nastrojach francuskich do Niemiec zaszyły pewne zmiany, które każą się spodziewać, iż możliwość porozumienia między Francją i Niemcami obecnie wzrosła.

Nowa banda szpiegowska na Wołyniu pracowała przeciw Polsce

Lwów, 8 czerwca (tel. wł.). — Z Krzemieńca donoszą, iż wykryto na Wołyniu na szeroka skalę zorganizowana szpiegowska placówka komunistyczna, obejmująca swoją działalnością województwa południowo-wschodnie.

Centrum tej organizacji znajdowało się w Czortkowie lub w Tarnopolu.

Miejsce wymiany dokumentów między szpiegami polskimi i kierownikiem jacejki bolszewickiej był folwark Frydtrychów w pobliżu Czortkowa.

ne tak, że woda tworzyła na ulicach formalnie rzeki. Wszelka komunikacja została na kilka godzin przerwana. Centrala elektryczna została uszkodzona, tak, że miasto tonęło w ciemnościach.

Energja słów -- pobłażliwość czynów.

W grudniu ub. roku sesja Rady Ligi Narodów nałożyła na Polskę i Litwę obowiązek zakończenia stanu wojny i prze prowadzenia rokowań, które unormowałyby ostatecznie stosunki między obu państwami. Życzenie zdecydowane Rady Ligi a niewątpliwie więcej jeszcze kategoryczne pytanie, postawione przez marsz. Piłsudskiego Waldemarasowi, czy chce wojny czy pokoju, skłoniły kowieńskiego dyktatora do spuszczenia z tonu i wybrania dróg pokojowych. Lecz już w kilka dni po tem Waldemaras ochłonął ze strachu, a gdy następnie wachnął nieco atmosfery berlińskiej nabrał już całkowitego rezonu i znowu w różnych operetkowych wywiadach odbierał Wilno Polsce, bredził o agresywnych rzekomo planach Rzeczypospolitej, tgał o zbrojeniu band rebeljanckich przeciw Litwie na terenie polskim i t. p. Równocześnie szkalując, insynuując i opluwając bredniami swych kalumnij Polskę, Litwa przewlekła termin rozpoczęcia rokowań a gdy wreszcie pod naszym naciskiem musiała do nich przystąpić, rozpoczęła się oburzająca wprost a bezprzykładna taktyka kunktatorstwa, wykrętów, gry na zwłokę i wyraźnego już sabotowania układow. W końcu w przededniu otwarcia obecnej sesji genewskiej nastąpiła wyraźna już prowokacja Polski, Ligi Narodów i zdrowego sensu — ogłoszenie Wilna stolicą Litwy.

Dotychczasowa bezkarność rozsuchwał domorosłych polityków kowieńskich do tego stopnia, że już nie liczą się z nikim i z niczem. Ciężkość i niezarażoność skomplikowanej machiny genewskiej wypróbowali już dostatecznie. Z tej strony nie obawiają się niespodzianek. Intrygi niemiecko-sowieckie uważają za wystarczające do zaszachowania Polski, Zresztą nasza bezprzebieżność cierpliwość i wyrozumiałość jest rozumiana w Kownie jako oznaka słabości oraz braku energii. Pp. Smetona i Waldemaras kpią więc w żywe oczy z całej Europy i do nagromadzonych tak licznie na jej obszarach bezcepek prochu rzucają raz po raz zapalone lonty swych nieokleśnianych wybryków i prowokacji.

Rada Ligi Narodów w toku obecnie prowadzonych obrad zajęła się również przebiegiem konfliktu polsko-litewskiego. Padło niemało słów ostrych i brzmiających potępieniem dla niebywałej w swym cynizmie taktyki niedźwiadków ze zmużdzkiego matecznika. Chamberlain w pieknym przemówieniu zwrócił uwagę Litwy na niestosowność jej postępowania, nazwał je z rzadką na genewskim terenie bezpośredniością prowokacyjną i ostrzegł przed konsekwencjami. Paul Boncour również ubolewał nad kowieńskimi wybrykami i postawił otwarte pytanie:

„Czy nie można byłoby uwzględnić ustalenia pewnego terminu zakończenia rokowań, które w myśl rezolucji z gru-

dnia ub. r. miały na celu uregulowanie sytuacji, uznanej za niebezpieczną stosownie do brzmienia artykułu 2-go, a która nie może się przedłużać. Czy nie byłoby możliwe, aby Rada Ligi po otrzymaniu informacji, które zostały jej obecnie udzielenie, i po zapoznaniu się ze sformułowaniami w sprawozdaniu uwagami, uznającymi sytuację za dość poważną, — nie mogłaby wysnuć stąd odpowiednich wniosków, idących w tym kierunku, aby w razie, gdyby w określonym terminie rokowania nie doprowadziły do pomyślnego celu, Rada mogła przejąć tę sprawę w swoją kompetencję, — już nie tak jak dziś, aby prosto zapoznać się ze stanem ro-

kowań — lecz aby przedsięwziąć środki w celu osiągnięcia możliwie najszybciej rozwiązania sprawy“.

W rezultacie jednak nie przedsięwzięto żadnej zdecydowanej akcji. Energji słów nie towarzyszyły, niestety, równie bezwzględne a stanowcze poczynania. Przeciwnie. Rezolucja, przyjęta przez Radę, odkłada całą sprawę konfliktu polsko-litewskiego, a właściwie coraz bezczelniejszych i coraz bardziej dokuczliwych prowokacji Waldemarasa do następnej sesji „aby Rada ewentualnie na nowo mogła zająć się kwestją“.

Polska uzyskała moralny sukces. Niewątpliwie. Postępowanie polityków ko-

wieńskich jest tak chamskie i wyzywające, że nikt, nawet Niemcy, nie ośmielił się stanąć w ich obronie. Ale p. Waldemarasa już nieraz dowiodł, że niewiele sobie robi z opinii europejskiej. Jest natomiast faktem, iż Rada Ligi nie zdobyła się na decyzję stanowczą a bezwzględną, która okiełznałaby wreszcie zachwałność Kowna i położyła kres bezprzykładnym mactwom. Nie świadczy to dodatnio o sprężystości oraz energii tej instytucji, która winna stać twardo na straży pokoju i prawa narodów.

Czesław Gumkowski

ŚWITY POLITYCZNE.

Przed wyborami za Oceanem.

Obowiązki i zajęcia prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych nie można nazwać synekurą. Mało który obywatel wolnej Ameryki jest tak skrupowany w użytkowaniu swego dnia i tak ucieleśniony, jak prezydent. Prezydent Coolidge wstaje bardzo wcześnie, już o siódmej rano. Zaraz po śniadaniu udaje się na spacer, podczas którego towarzyszą mu nieodstępnie dwaj detektywi, należący do stałej straży przybocznej. Od dziewiątej rano zaczynają się zajęcia urzędowe, konferencje, referaty, przyjęcia. Trwa to cały dzień i może zmęczyć nawet bardzo wytrwałego pracownika. Ale oprócz zwykłych zajęć, związanych z wysokim urzędem, ciąży jeszcze na prezydencie obowiązek i przywilej(?) udzielania audjencji, asystowania przy najrozsławniejszych ceremoniach, wygłaszania okolicznościowych przemówień i ściskania dłoni setkom nieznanym mu obywateli.

Leżący w charakterze Amerykanów pociąg do niezwykłości, ekscentryczności graniczącej z bluźnieniem, jest tak silny, iż nie zatrzymuje go żadna przeszkoda. Często ofiarą tego popędu pada i prezydent, którego każdy Amerykanin uważa za właściwe wyciągnąć z Białego Domu, aby mu pokazać i pochwalić się przed nim czemś co wydaje mu się dostatecznie ekscentryczne, rekordowe, oryginalne.

To też biedny prezydent nie może się opędzić, nie narażając na szwank swej aureoli demokratyzmu, zaproszeniem na najcudowniejsze widowiska i pokazy. Niedawno np. zjawił się w Białym Domu dyrektor wędrownego cyrku i oświadczył, że prezydent musi, ale to musi bezwzględnie, przybyć do cyrku i ujrzeć na własne oczy jedyny, posiadany przez ów cyrk, okaz „słonia morskiego“. Prezydent Coolidge zna się nieco na zoologii, ale o „słoniu morskim“ jeszcze nie słyszał. Musiał więc, chcąc nie chcąc, udać się na przedstawienie galowe do cyrku. Tu się okazało, iż rzekomy słoń morski jest dużym okazem lwa morskiego. Zresztą prezydent musiał w połowie przedstawienia opuścić cyrk ku żalowi publiczności i dyrekcji, albowiem w Białym Domu czekała już nań bateria elektryczna, której guzik należało nacisnąć w oznaczonej ściśle godzinie. Za pociśnięciem tego guzika miał wybuchnąć ostatni ładunek dynamitu i otworzyć wyjście z wywierconego w Kalifornii, w Sierra, tunelu. Zaledwie zdążył prezydent spełnić swój obowiązek pierwszego obywatela i dygnitarza Stanów Zjednoczonych, gdy już musiał przyjąć deputację, która przyniosła mu do obejrzenia cudownego... kreta. Kret ów był pono zamurowany przed 30 laty w Texas, w piwnicy pewnego domu. Odkryto go przy burzeniu domu. Ku zdumieniu obecnych kret był jeszcze żywy... po 30 latach. Rzecz prosta, iż obywatele Texasu nie mogli nie pokazać prezydentowi podobnego cudu i wysłali do Waszyngtonu delegację z kretem. Delegacja została przyjęta, prezydent przekonał się na własne oczy, iż kret żyje i podziękował za pamięć.

Takie i temu podobne delegacje zjawiają się w Białym Domu, a prezydent musi znieść to wszystko. Musi też przyjmować

lotników. Od exploit Lindbergha ustalili się już zwyczaj, iż każdy, kto przeleci Atlantyk ze wschodu na zachód czy odwrotnie, musi być przyjęty w Białym Domu. I nikt nie rezygnuje z tego zaszczytu uściśnienia dłoni prezydenta, który z rezygnacją i poddaniem pełni swoje obowiązki.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

KRUKI I WRONY.

Amatorów na ziemi polskiej nie brak. Poza apetytami państw ościennych mamy również i wewnątrz kraju różnych pretendentów do spadku po odrodzonej Rzeczypospolitej, Ukraińców i Białorusinów. Dyskusja budżetowa w Sejmie ujawniła ich niektóre plany, otwierając przed Izba polską, z całym cynizmem i czelnością rozstrzygnięciem. Omawiając te zakusy, „Warszawianka“ pisze:

„Panowie Ukraińcy i Białorusini poszli w Sejmie za daleko. Otwierają oczy społeczeństwa, które zaczyna widzieć istotę sprawy i przyczyny rozczuchwienia przywódców ruskich. Z tymi ludźmi niema tematów do rozmów. Państwo polskie, ma obowiązki wobec swych mniejszości słowiańskich, ale obowiązki te winno wykonywać nie oglądając się na prowodyrów i nie wchodząc z nimi w jakiegokolwiek bądź układy. Nad wrzaskami i deklaracjami, pachnącymi zdradą stanu, polska myśl polityczna winna przejść do porządku dziennego. Mogą one w odpowiednich warunkach interesować tylko prokuratora. Bo jedna rzecz jest pewna. I na gruncie międzynarodowym i na gruncie wewnętrznym Polska musi mieć silną podstawę i silną rękę. A kruki i wrony rychło się zorientują, że rozdziobanie Rzeczypospolitej jest zamiarem, który urzeczywistnić się nie da.“

Polska dzisiejsza, to pomimo wszystko nie jest Polska XVIII-go wieku“.

ALBAŃSKA NIESPODZIANKA.

W toku obrad Ligi Narodów wystąpił delegat grecki Politis z racji pretensyj albańskich do Grecji z doskonałą mową. „Kurjer Poranny“ tak donosi:

„Zużywanie opieki Ligi Narodów nad mniejszościami dla wywołania anarchii wewnątrz krajów, do których te mniejszości należą, uczynienie z artykułów paktu Ligi narzędzia do podtrzymywania w tych mniejszościach przekonania, że są grupami niezwiązanymi obowiązkiem wierności obywatelskiej wobec tych państw, nadużycia popełniane z odwoływaniem się do rzekomych niebezpieczeństw dla pokoju, z powodu tej czy owej pretensji szkolnej czy pieniężnej osób uprzywilejowanych charakterem mniejszościowym — wszystko to znalazło w mowie znakomitego Greka oświetlenie tak jaskrawe, jak tego jeszcze nigdy w Genewie nie słyszano.“

Nadomiar niespodzianki (omówionej ponownie zresztą już wczoraj) prezes Agüero y Bethencourt po mowie Politisa zaproponował ministrowi Zaleskiemu, jako referenta sprawy pretensyj albańskich do Grecji. Trudno o lepsze w Radzie Ligi rzeczoznawcę w kwestiach tak zasadniczych, jak te,

które poruszył Politis. Należy mieć nadzieję, że orzeka wygrywania spraw mniejszościowych jako środka zakłócającego pokój Europy, zostanie wreszcie tym epizodem albańsko-greckim raz na zawsze chyba sytuowana“.

STAWKI KOMORNEGO.

O stawkach komornego w nowobudowanych domach „Robotnik“ pisze:

„Niema żadnej możliwości, niema zresztą żadnej racji, ani prawnej, ani moralnej, by dzisiejszy lokator, lokator obejmujący mieszkanie w najcieńszych materialnych warunkach, opłacał nietylko procent od kapitału, ale amortyzację w ciągu 15 — 25 lat, domu, który nie jest jego własnością prywatną i który budowany jest, by trwać około setki lat. Dziś procent od kapitału jest u nas niewspółmiernie wysoki. Czyż tak jednak będzie zawsze?“

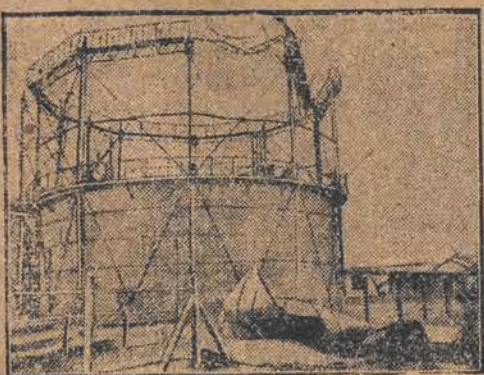
Pamiętamy niezbyt odległe czasy, gdy przed wojną procent hipoteczny wraz z amortyzacją nie sięgał 5 proc., wiemy, że na zachodzie budownictwo społeczne znajduje pieniądze na 2 proc., czyż więc nie możemy się w przyszłości tego i u nas spodziewać?“

Plące i pensje są dziś bardzo niskie, rozpięcie między nimi i cenami żywności bardzo znaczne, czyż jednak nie jesteśmy pewni, że się to na lepsze zmieni? musz?

Więc czy jest słusznym, czy jest możliwym zadanie dziś opłaty wysokiego komornego, mieszczącego w części 15-letnią amortyzację budowli, aby ten, który mieszkanie obejmie za 15 lat mógł wtedy płacić taniej?“

Nikt chyba nie zechce twierdzić, iż pokolenie, które poniosło ciężary związane z wielką wojną, winno być jeszcze dodatkowo obciążone na korzyść przyszłych pokoleń“.

Piorun uderza w gazometr



W dniu 23 maja r. b. podczas gwałtownej burzy, uderzył piorun w gazometr, znajdujący się w okolicy Berlina, który eksplodował. Na zdjęciu gazometr po katastrofie. (c)

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

Największe arcydzieło hr. Lwa Tołstojego p. l.

„ZMARTWYCHUŚCIANIE“

W rolach głównych genialni artyści: DOLORES DEL RIO i ROD LA ROQUE. — Rzecz dzieje się w Moskwie i na Syberii.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Teoria „Wielkiej Piramidy”.

Nieziszczona przepowiednia o katastrofie imperjum brytyjskiego. Geometryczny symbolizm. Złowrózne proroctwa. Fantastyczne wyliczenia. Anglja w pętach zabobonu.

(Korespondencja własna).

London, w czerwcu.
w) Londyn odcichnął. Oddechła cała Anglja i cała Wielka Brytania. Minęła noc z 29 na 30 maja i zapowiedziany kataklizm nie nastąpił. A już szykowano się wcale nie na żarty, jeżeli nie na koniec świata, to w każdym razie na katastrofę, która miała zmienić fatalnie cały bieg życia wysp, a bodaj i kolonii, składających się na całość imperjum brytyjskiego. Interpretator „geometrycznego symbolizmu Wielkiej Piramidy”, Dawidson, doszedł już chyba do smutnego wniosku, że bawienie się w proroctwa jest rzeczą niebezpieczną. Zapowiedź jego, że w noc z 29 na 30 maja r. b. nastąpi początek klęski, która dotknie „wybraną rasę brytyjską, trwać będzie do roku 1936 i zaznaczy się niebywałą wojną, najściem Palestyny i Egiptu przez rasę północną, a przede wszystkim niszczeniem świątyni moralnej”, okazała się humbugiem i spaliła na panewce. Trudno istotnie wyobrazić sobie, aby ktokolwiek w oświeconym tym kraju brał na serio tak zwany język naukowy „Wielkiej Piramidy”, a jednak nie tylko szeroki ogół brytyjski przyjmował się i trapił zupełnie poważnie ponurymi proroctwami, ale zajmowały się nimi niby to krytycznie, lecz z wyraźną dozą niepokoju i najpoważniejsze pisma tutejsze, nie mówiąc już o prasie brukowej, która znalazła w nich wdzięczny temat do zapelniania szpał i śladami ciekawości czytelników.

Jak wiadomo, teoria Wielkiej Piramidy podtrzymywana jest przez nader liczne stowarzyszenie, noszące nazwę Izraela Brytyjskiego, wedle którego owa piramida Cheopsa skonstruowana została nie jako grobowiec czy pomnik chwały wielkiego faraona, ale pod wpływem natchnienia boskiego celem służenia jako szczególnie postępowe dla rasy anglosaskiej, która — zdaniem Izraela Brytyjskiego — pochodziła ma w prostej linii od Abrahama, Izraela i Jakóba i jest tem samem przedstawicielką starożytnego Izraela. Nieprawdopodobnie naiwnym jest szczegół, na którym opiera się cała teoria związku

ideowego pomiędzy piramidą Cheopsa a specjalnie z rasą anglosaską. Otóż jednostką mierniczą konstrukcji piramidy jest paluch, który jest zarazem jednostką miary długości rasy anglosaskiej, jako dwunasta część stopy, gdy przeciętnie centymetr jest jednostką miary ludów niższych które przyjęły system metryczny. Paluch piramidy odpowiada ściśle owej jednej dwunastej stopy angielskiej. Każdy paluch wyobraża rok w chronologii Wielkiej Piramidy, począwszy od 4000 przed Chrystusem aż do pierwszego sierpnia 1909 włącznie. Każdy paluch wielkiego korytarza w kierunku tak zwanej komory królewskiej wyobraża trzydziestodniowy miesiąc. Owóż od 4 sierpnia 1914 Wielka Piramida zapowiadała ma chaos, a zarazem pokojową przerwę od listopada 1914 do 29 maja 1928 r. Teraz więc dokonano się wniósł był ostatni kataklizm. Proroctwa dzieła się również na

wrogie stronnictwa, znalazł się też przeciwnik przywódcy Izraela Brytyjskiego w osobie duchownego Pottera, który, pod wpływem objawień mediumicznych, przepowiedział jako katastrofę zatopienie Weymouth, miejscowości letniskowo-leczniczej, celu wycieczek londyńczyków, zwłaszcza podczas Zielonych Świątek. Oczywiście, przepowiednia ta wpłynęła fatalnie na zamawianie pokojów w hotelach Weymouthu i to było jedyna klęska zapowiedziana, która się w samej rzeczy ziszczyła. Federacja Izraela Brytyjskiego oburza się publicznie w pismach na takie pomniejszanie klęski, w którą, pomimo doznanego z 29 na 30 maja niepowodzenia wierzyć nie przestaje. I to się dzieje w kulturalnej, oświeconej Anglii. Czy można wobec tego dziwić się zabobonom ciemnego ludu, wierzącego w rozmaite sny i przepowiednie?

Wiadomości z całego świata.

Olbrzymi rozwój dziesiątej Muzy. Ilu ludzi chodzi do kina?

w) W całym przemyśle kinematograficznym jest zainwestowanych około 2 i pół miliardów dolarów. Największy udział w tej sumie ma oczywiście Ameryka, gdzie przemysł ten, pod względem wysokości kapitałów, jest na trzecim miejscu, za trustami naftowymi. Na całym świecie jest 52,000 kinematografów, do których może wejść 21,000,000 ludzi. W samej Ameryce jest 25,000 kin posiadających 11 milionów miejsc, w Europie jest 22,000 kin o 8,000,000 miejsc, w Azji — 3000 kin dla 600,000 ludzi, w Australji 1200 kin, a w Afryce — 800 kin. W Afryce jest tylko dwa razy tyle kin co w Berlinie, gdzie odbywają się codziennie przedstawienia w 420 kinach. Do 52,000 kin chodzi dziennie przeciętnie od 30 do 40 milionów ludzi. Liczby te wyrażają doskonale znaczenie propagandowe kinematografii.

Nadmiar krwi..

w) Moskiewski „Gudok” zwraca uwagę na charakterystyczne zjawisko, dające się zaobserwować w szpitalach tamtejszych. Lekarze rosyjscy chętnie uciekają się obecnie do transfuzji krwi w każdym cięższym wypadku, nie bacząc wszakże na ten wzmożony popyt, zgłasza się o wiele więcej kandydatów, aniżeli chorych, których stan zdrowia tego zabiegu wymaga. „Gudok” znajduje wytłumaczenie w stosunkowo dużym zarobku na tem kupczeniu własną krwią, za centymetr bowiem sześcienny płaci się do 20 kop., czyli za każdą transfuzję od 80 do 150 rubli. Robotnicy, pozbawieni pracy, urzędnicy bez posady, studenci, początkujący lekarze i t. d. zgłaszają się tłumnie do szpitali i klinik w nadziei zdobycia w ten sposób środków na utrzymanie.

PLYWAJĄCY CEMENTARZ.

w) Niemiecki korespondent „Daily Telegraph”, opisując tajemniczą katastrofę hamburską, przypomina, że fosgen już raz był przyczyną strasznego wypadku, starranie w swoim czasie utrzymanego w tajemnicy. W 1924 r. przybył do Hamburga sowiecki okręt celem zabrania do Petersburga większej ilości tego gazu, jeden ze zbiorników wszakże pękł w drodze i fala fosgenu rozeszła się po kabinach i pokładzie statku, uśmiercając całą załogę. Pływający ten cementarz długo krążył po Bałtyku, aż do chwili, kiedy wysłany specjalny torpedowiec nie zatopił go celnie wymierzonymi pociskami.

REKORDY AWIACYJNE.

w) Francuski Aeroklub sporządził statystykę rekordów awiacyjnych, z której wynika, iż Francja, zajmująca pod tym względem pierwsze miejsce w r. 1927, cofnęła się na trzecie miejsce w początku roku bieżącego, pierwsze zaś miejsce zajęły Niemcy, drugie — Stany Zjednoczone. Rekordów w r. 1928 dokonały Niemcy — 20, Stany Zjednoczone — 19, Francja 14, Włochy — 5, Szwajcaria — 4, Czechosłowacja — 3, W. Brytania — 3, Węgry — 1.

TRAGICZNY ROK.

w) Statystycy stwierdzają, iż na taką nazwę zasługuje r. 1927. Od dn. 1-go stycznia do 12 lipca tego roku, czyli w przeciągu 196 dni, wydarzyło się 136 katastrof atmosferycznych, wśród których 38 cyklonów, 37 powodzi, 6 wybuchów wulkanów i t. d. Kataklizmy te spowodowały: 3671 zabitych, 9849 rannych, 4 miasta zniszczone, 16,845 domów zburzonych. Statystyka ta nie obejmuje trzęsienia ziemi, które w maju zeszłego roku zburzyło trzy miasta w Chinach: Sisiang, Liangschan i Ruland i pociągnęło za sobą 100 tys. ofiar w ludziach, ani też strasznych powodzi w Indiach, Chinach i Algierze.

KALISZE 11-72
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zbiórka fotograficzna dla celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ
BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

MARY IMLAY TAYLOR. (9)

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy).

Claypoole miał zwyczaj rozprawiania w trakcie jedzenia; między poszczególnymi łykami dyskutował na temat zagadnień prawnych lub wygłaszał pięknie brzmiące frazesy, jak człowiek, który delectuje się tonem własnego głosu. Nawiasem mówiąc, głos miał piękny, niski, silny i przekonujący. Posługiwał się nim teraz, starając się jednocześnie wyteńczyć wszystkie władze umysłu i sugestjonującej wymowy, w celu podziałania na młodego człowieka.

Richieson siedział po drugiej stronie stołu, bawił się widelcem i marszczył czoło, nie spuszczać oczu z twarzy towarzysza.

— A więc od chwili tego wypadku w Japonji, byłem zawsze trochę nie tego? — rzekł wolno, wpijając się błękitnymi oczami w fizjognomię swego rzekomego pełnomocnika. — To jest, powiedzmy bez ogródek, idiotą?

Claypoole roześmiał się uprzejmie.

— Ale gdzie tam, Horacy. — Odpowiedział uspakajająco. Straciłeś tylko pamięć i orientację, a nadto byłeś roztrągnięty i przybity. Czasami nie poznawałeś nas i nazywałeś obcymi nazwiskami, ale pomimo to zawsze umiałeś się znaleźć — zawsze czuleś się dżentelmenem i nigdy nie zapominałeś o formach towarzyskich. To doprawdy jedynie, w swoim rodzaju, wypadek. Przypominam sobie jakże było zdziwienie w Wiedniu, gdyśmy tam, po raz pierwszy, przyjechali. Było tam kilku starych lekarzy, którzy przychodzili cię obserwować. Całemi godzinami zadawali ci najrozmaitsze pytania. Wyobrazili sobie, że operacja usunie z miejsca ciśnienie na mózg. Później zgodziłem się na nią w Paryżu — masz teraz na głowie bliznę, jeżeliś to wogóle zauważył.

— Pokazał mi ją doktor Wallace — odparł sucho Richieson. — Wygląda tak, jakby mi przejechało graca po głowie.

— Zapewniał cię, że nie było to tak prymitywne narzędzie — odparł Claypoole, przełamując bułkę na dwie części i smarując ją powoli i starannie masłem. — Za operację i leczenie policzyli ogromnie dużo. Mogę ci pokazać rachunek. Kolosalna suma!

— Chciałbym go zobaczyć — wtrącił szybko Richieson. — Wierzę, że jesteś pan moim plenipotentem. Przypuszczam, że w okresie mego tak zwanego zamroczenia, zmuszony byłeś działać za mnie, ale teraz jestem zpowrotem sobą. Nadto jestem człowiekiem interesu i chciałbym wejrzeć w te rzeczy — konta bankowe np. i t. p. Nie mam ochoty odgrywać dłuższej roli malowanej lafi, „przyjacielu” Claypoole.

Jego ton, zachowanie się, jak również słowa uderzyły Claypoole, który podniósł nagle wzrok od nakrycia i oczy ich spotkały się. Młody człowiek pomyślał, że nigdy w życiu nie widział tego rodzaju oczu. Zrozumiał teraz, dlaczego spojrzanie to zdawało się przesładować go w stanie półświadomości, gdyż rzeczywiście były to oczy niesłychane, nie dające się zapomnieć.

Miały one ciekawą barwę szaro-zieloną i sokoła bystrość i przenikliwość. Twarz ich właściciela odznaczała się prawie klasycznymi rysami. Z pięknie skłębionego czoła bila inteligencja. Broda i szczęki były trochę za masywne, za to uśmiech pociągał szczerością i promiennością. Mógł mieć około czterdziestu pięciu lat, ale tyle w nim było świeżości i rzeźkości, że wydawał się o dziesięć lat młodszym.

W danej chwili, bez cienia uśmiechu, z poważną twarzą przyglądał się Jackowi.

— A — rzekł wolno i z namysłem. — Widzę, że zaczynasz się czuć panem na swoich śmieciach, nieprawdaż?

Richieson uśmiechnął się trochę dziko.

— Wiesz, że jestem przy zdrowych

zmysłach, więcej niema tu nic do powiedzenia!

Claypoole przez chwilę nie odpowiadał, tylko podniósłszy ostrożnie do ust drugą filiżankę czekolady, spróbował jej z mianą znawcy.

— Za słodka, Giles — rzekł, zwracając się z niezadowolaniem do służącego — zapominaś swojego kunsztu.

Spojrzał na Richiesona.
— Co mówisz? Przy zdrowych zmysłach? Mój drogi chłopcze, mam nieplonną nadzieję, że tak! I to na dobre. Przez te długie smutne dni twój pokorny plenipotent przeżył wiele niepokoju i smutku — zakończył, kładąc rękę na pierśsiach.

— Właśnie — odpowiedział Richieson. — Właśnie — powtórzył twardym tonem. — Czy masz pan co przeciwko temu, że bym zapalił tymczasem papierosa? Nie? — Wyciągnął rękę po zapalnik i zapalił. — A teraz pomówimy o interesach. Ile pan na tem zarabia, Claypoole? Chciałem powiedzieć, ile panu przynosi funkcja plenipotenta?

Claypoole zarumienił się lekko. Jack zachowywał się namyślnie w taki sposób i mówił takim tonem, żeby go zirytować i wytrącić z układnej równowagi, co mu się częściowo udało.

— Mam dziesięć tysięcy rocznie, małe komisowe, no i pewne pełnomocnictwa do czasu twego usamowolnienia Horacy — odpowiedział potulnie, biorąc znów do ręki widelec i zabierając się spokojnie do jajek i szynki.

— A! więc w chwili, gdy mój ojciec robił testament, nie byłem jeszcze usamowolniony?

— Wypadek zdarzył się na wiele lat przed śmiercią ojca.

Richieson palił poważnie papierosa.
— Ile ja miałem wtedy lat? — zapytał po namyśle.

— Dziewiętnoście — objaśnił Claypoole. — Miało to miejsce w czasie wakacyjnej podróży naokoło świata. W jesieni tegoż roku miałeś iść na uniwersytet.

— Aha! Doktor Wallace powiedział, że miałem wtedy osiemnaście lat.

Claypoole obrzucił go szybkim spojrzeniem i zaśmiał się lekko.

— Doktor ma z zasady pamięć, ale ja ci wtedy towarzyszyłem a nie on. — A teraz mam dwadzieścia sześć lat? Więc przez mniej więcej osiem lat byłem warjatem? Kawał czasu! Kawał czasu! Cierpieć tak długo na ucisk mózgu i potem wyzdrowieć tak kompletnie jak ja wyzdrowiałem? No! No!

— Kawał czasu — tak — przyznał plenipotent, nie spuszczać oczu z twarzy Jacka. — Ale tyś tylko cierpiał na pewne przyćmienie władz umysłowych, mój drogi Horacy. Nie byłeś, broń Boże, obłąkany. Nie było nigdy takiego okresu, żebyś zatracił kompletnie świadomość samego siebie. Tak powiedziałła Hester.

— Moja kuzynka Hester Townsend? — zapytał Richieson, obserwując bacznie starszego towarzysza. — Ona jest następną z kolei spadkobierczynią. Jak testament określa jej prawa?

Claypoole skończył jeść i odsunął na bok talerz i filiżankę.

— Czy ci Wallace o wszystkim powiedział, czy sam sobie przypominałeś? — zapytał ostro.

Richieson, nie wypuszczając z ust papierosa, uśmiechnął się sardonicznie.

— Naturalnie, że sobie przypominałem. Rano czułem się trochę nieswojo, wbiłem sobie w głowę, że nie jestem sobą, tylko kimś innym. Ale teraz rozjaśniło mi się wszystko z zadziwiająca wyrazistością. Zdumiałbyś się pan, gdybyś wiedział o wszystkim co mi się przypominało. Wiem na przykład, że kochałem się bez pamięci w Hester. Wiem, że mój ojciec bardzo ceniał pańskie usługi, żeś się pan potrafił zrobić w jego oczach człowiekiem nie do zastąpienia, nieprawdaż, przyjacielu?

Claypoole postąpił mu spojrzenie nie zupełnie życzliwe. Czaiła się w niem podejrzliwość i pewne zaniepokojenie.

(D. c. n.)

NABOŻEŃSTWA EWANGELICKIE W JEZYKU POLSKIM.

W niedzielę, dnia 10 b. m. odprawi nabożeństwo ewangelickie w języku polskim w kościele św. Jana o godz. 12-iej w południe pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Schedler.

Bacność, łodzianie!

Za trzy tygodnie, 1-go lipca, spotkamy się wszyscy na wielkiej Letniej Reducie Prasy w najpiękniejszym parku Łodzi w Helenowie. Będzie to festyn ogrodowy Garden Party, jakiego Łódź jeszcze dotychczas nie widziała. Atrakcje niebawale. Uchylimy nieco rąbka zasłony i chociaż w części wtajemniczymy czytelników naszych w szczegóły tej fenomenalnej imprezy — chociaż kto wie? — może jeszcze czynić tego nie należy. Będziemy jednak niedyskretni i powiemy wam, że na Letniej Reducie Prasy odbędzie się tombola na skalę ogromną: ilość i jakość faktów przechodzi wszelkie wyobrażenie.

Drugi szlagier: po raz pierwszy w Łodzi. Corso kwiatowe samochodów, motocykli i rowerów. Sznur tych przepysznie udekorowanych pojazdów przedefiluje ulicami miasta. Najpiękniej udekorowany pojazd zostanie nagrodzony przez specjalnie powołane jury konkursowe.

Tym, którzy wielbią piękno pieśni obwieszczamy: podczas Letniej Reduty Prasy odbędzie się Święto Pieśni, konkurs chórów w wszystkich towarzystwach śpiewających Łodzi.

Trochę śmiechu również nie zaszkodzi. Słuchajcie, słuchajcie. Oto odbędzie się humorystyczny mecz piłki nożnej, rozegrany przez jedenastu największych w Łodzi grubasów z jedenastoma najmniejszymi chudziakami lokalnego chowu.

Panowie amatorzy pięknych nóg, dla was przygotowujemy nielada atrakcję: wyścigi pań, bieg najlepszych łódzkich lekkoatletek przez aleje Helenowa.

Dla was sportowcy przygotowujemy olimpijskie zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych sił miejscowych, krajowych i zagranicznych. Komitet organizacyjny Letniej Reduty Prasy czyni usilne starania, by ściągnąć na zawody te championa światowej sławy Nurmiego. Jest nadzieja, że starania te uwieńczone zostaną skutkiem pomyślnym.

I jeszcze jedno: super-szlagier — samochód-rakietka konstrukcji sławnego inż. niemieckiego hrabiego Oppena. Ujrzenie fenomenalnego ten wóz, rozwijający monstrualną szybkość 300 kilometrów na godzinę. Jak wiadomo, motor tego samochodu przeznaczony jest do prób dla odhycia podróży astralnej na księżyc. Spieszcie obejrzeć go.

A więc, łodzianie, wszyscy do Helenowa na Letnią Redutę Prasy!

„Dzień Matki”.

Uroczysta akademja w sali „Resursy Rzemieślniczej”.

Jutro, w niedzielę, o godz. 12 w południe odbędzie się uroczysta akademja, zorganizowana z okazji Dnia Matki, jaki po raz pierwszy w Polsce a zatem i w Łodzi urządzają organizacje kobiece.

Akademja, która rozpocznie się po Mszy św., odprawionej w katedrze, zapowiada się świetnie.

Wstęp na akademję bezpłatny, zaznaczyć należy, że rozesłane już zostało mnóstwo zaproszeń do władz i organizacyj społecznych. Osoby prywatne mogą otrzymać zaproszenia przy wejściu, tam też dostać będzie można szczegółowe programy akademji, która składać się będzie z części koncertowej i odczytowej. Udział swój raczyli przyrzec p. p. prof. Pawlikowski i Strępa, w części koncertowej zaś między innymi p. Piątkowska i p. Mieczysławski art. Teatru Popularnego oraz p. p. Barwiński i Wiśniewski.

Spodziewać się należy, że obszerna sala „Resursy Rzemieślniczej” zapełni się na akademję gośćmi.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Na szosie szczekaniczkiej w stronę Piotrkowa jechał samochodem Magistratu piotrkowskiego radny Karbowski, Piotr Szemka i Adam Kozłowski, wszyscy z Piotrkowa.

Nagle na szosie ukazał się wóz i szofer znalazł się w sytuacji bez wyjścia.

W ostatniej chwili zahamował on gwałtownie samochód, co spowodowało wywrócenie się pojazdu i spadek do przydrożnego rowu.

Wskutek wypadku karoserja została strzaskana, a szofer i p. Karbowski odnieśli tak ciężkie rany, że w stanie groźnym odwieziono ich do szpitala. (b)

Radykalna walka z brudem.

Zamierzenia inwestycyjne Wydziału Zdrowotności Publ. w Łodzi.

Projekt założenia zlewisk miejskich i miejsc odpadkowych.

Pod przewodnictwem p. ławnika dr. A. Margolisa odbyło się w tych dniach posiedzenie specjalnej komisji, powołanej do opracowania programu i sposobów realizacji zamierzeń inwestycyjnych Wydziału Zdrowotności Publicznej.

W obradach brali udział pp.: dr. Stan. Skalski, ławnik Adamski, nac. Kempner, inspektor szpitalnictwa miejskiego dr. Mittelstaedt, inż. Rodewald, inż. Klęczkowski oraz kierownik biura oddziału sanitarnego Drymer.

Po zatwierdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia komisji, p. Drymer zreferował obszernie sprawę urządzenia zlewisk miejskich, zaznaczając na wstępie, iż — zdaniem oddziału sanitarnego — zlewiska nieczystości traktować należy łącznie ze sprawą urządzenia po za granicami miasta t. zw. składowni śmieci, do których wywożonoby wszelkie odpadki, zmiotki i zawartości śmietników podwózkowych.

Łódź nie posiada obecnie ani jednego terenu, na który można byłoby kierować wywózki śmieci. Stare bowiem place — śmietniska wzgl. doły po wywiezionym piasku znalazły się — po przyłączeniu podmiejskich dzielnic — w granicach miasta: śmietniska zaś należy urządzać — w myśl rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami — po za miastem, w dzielnicach niezamieszkałych. Dotychczas jednak śmieci i nieczystości wywożone są przez przedsiębiorców na różne nieoparkowane place, leżące w obrębie miasta, przez co zanieczyszczana jest gleba wolnych placów, zaś wyziewy gnijących odpadków zatrzymują mieszkańcom powietrze.

Jest to niedopuszczalne z punktu widzenia zdrowotnego i władze sanitarne zmuszone są pociągać przedsiębiorców asenizacyjnych do odpowiedzialności za przekroczenie rozporządzeń sanitarnych: ponieważ jednak niema określonych miejsc, do których nieczystości i śmieci powinny być wywożone, przedsiębiorcom asenizacyjnym jest bardzo trudno zastosować się do tych przepisów, pozostających przeważnie martwą literą.

Obecne zło usunięte będzie radykalnie dopiero po uruchomieniu kanalizacji i wybudowaniu wzorowo urządzonej za kładów dla spalania śmieci; nie nastąpi to jednak zbyt prędko; tymczasem więc załatwieniem sprawy byłoby choćby najprymitywniejsze urządzenie zlewisk i składowni śmieci w czterech różnych punktach miasta; należałoby wprost zakupić tereny i tam wywózki kierować. Oddział Sanitarny powiadomił już w swoim czasie Wydział Gospodarczy, w jakim kierunku powinny być poszukiwania i gdzie należałoby urządzić zlewiska i składownie.

Po przeprowadzeniu nad tą sprawą obszernej dyskusji, komisja — na wniosek p. dr. Margolisa — powzięła następujące uchwały:

- 1) zakupić tereny na składownie śmieci w 4 punktach miasta, wskazanych przez Wydział Zdrowotności Publicznej;
- 2) przeznaczyć na każdą składownię śmieci przynajmniej 3 hektary ziemi;
- 3) zwrócić się do Wydziału Gospodarczego o niezwłoczne zajęcie się sprawą wyszukania tych terenów i przeprowadzenie pertraktacji z właścicielami gruntów.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja omawiała sprawy, dotyczące rozbudowy i urządzenia sanatorium dla dzieci w maj. miejskim Łagiewnikach, w szczególności zaś sprawy wywiercenia studni, założenia stacji elektrycznej, instalacji i t. d. Z wyjaśnień inż. Rodewalda z Wydziału Budownictwa okazało się, iż wszystkie prace wykończone zostaną w terminie i już w początkach czerwca niezamierzona działalność Łódzka zagrożona gruźlicą, będzie mogła korzystać z dobrodziejstw sanatoryjnego leczenia.

Poruszono wreszcie w końcu kwestję renowacji i udoskonalenia urządzeń wewnętrznych w miejskiej izbie odkażają-

cej, postanawiając — po omówieniu najpilniejszych potrzeb tej instytucji — nabyć dla niej: pięć aparatów Żarewicza do

formalinowego odkażania, rozpylacze oraz t. zw. hydropulpy.

Ponura tragedia inwalidy.

W stanie depresji moralnej popełnił on samobójstwo przez powieszenie.

Ponura tragedia rozegrała się wczoraj w domu przy ul. Wagnera Nr. 5. 32-letni Michał Dziecielski, mieszkaniec tego domu, popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Dziecielski, człowiek 32-letni, żonaty, był inwalidą w czasie wojny polsko-bolszewickiej, wstąpiwszy jako ochotnik do armii generała Hallera, został ciężko ranny. Ostatnio pracował w fabryce Stolarowa. Słaby i często zapadający na zdrowiu, nie mógł podjąć swym obowiązkom i wskutek tego wpadł w silną depresję moralną. W tym stanie powziął myśl o samobójstwie. Rozpaczyłowego czynu doko-

nał wczoraj, w czasie nieobecności żony. Wróciwszy do domu, żona zkasłała drzwi mieszkania zamknięte od wewnątrz. Na kołatanie niikt nie odpowiadała. Zamieszkojona, zawezwała ślusarza, który drzwi otworzył. Wówczas oczom obecnych przedstawił się ponury widok. Na parku rzeźniennym, przymocowanym do kłamki okiennej wisiał Michał Dziecielski nie dając żadnych oznak życia.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwiłki desperata zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowno-śledczych. (p)

Pobór rocznika 1907.

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 9 czerwca r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska Nr. 18): poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: N, O, P, do Pr.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1907, zam. w obrębie XIV komisariatu pol. państwowej o nazwiskach na litery T od Tin, U, W, Z, Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82): poborowi rocznika 1907, którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli stawić się do przeglądu w oznaczonym terminie, zamieszkali w obrębie IX i XI komisariatu policji państwowej.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-iej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisarzy policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

NOWE TRANSPORTY MAKI Z REZERW PAŃSTWOWYCH.

Po kilkudniowej przerwie wczoraj nad szedł do Łodzi dalszy wielki transport maki z rezerwy państwowych. Według otrzymanych przez Magistrat m. Łodzi zapewnień władz centralnych dalsze transporty maki są dla Łodzi zapewnione. (b)

POBYT MŁODZIEŻY W PARKACH W GODZINACH ZAJĘĆ SZKOLNYCH BĘDZIE WZBRONIONY.

Jak wiadomo parki miejskie są w porze letniej terenem t. zw. „wagarów”, urządzanych przez młodzież szkolną, która w ten sposób zaniedbuje się w pracy naukowej. Wobec tego, iż te wycieczki do parków stały się ostatnio niemal nagminne dyrekcje szkół średnich postanowiły przedsięwziąć odpowiednie kroki zaradcze.

Jak się dowiadujemy, dyrekcje szkół zamierzają zwrócić się do kuratorjum z prośbą o wystąpienie do władz miejskich w kierunku wydania rozporządzeń dozorem parkowym, by pod żadnym pozorem nie wpuszczano w czasie zajęć szkolnych młodzieży szkolnej do parków. Odpowiedni wniosek ma być skierowany do kuratorjum w ciągu dni najbliższych. (t)

POWRÓT DELEGACJI MAGISTRATU m. ŁODZI Z WROCŁAWIA.

W poniedziałek dnia 11 b. m. powraca do Łodzi delegacja Magistratu m. Łodzi, która brała udział w zjeździe miast we Wrocławiu. Jak się dowiadujemy, delegacja zwiedziła urządzenia miejskie w szeregu miast niemieckich, badając specjalnie urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, zakłady do spalania śmieci i gazownice. (b)

W letniej stolicy Polski, Zakopanem.

NAJAZD TCHÓRZY.

W ostatnich czasach w zaskakujący sposób rozmnożyły się w okolicach Zakopanego tchórze, które stały się istną plagą gospodarstw podmiejskich. Tchórze bowiem napadają w nocy na kurniki i duszą drób. Nocy onegdajszej w jednej tylko dzielnicy Zakopanego, na Skibokach, tchórze wydusiły około 100 kur i innego drobiu.

PO STRAJKU W KAMIENIOLOMACH TATRZAŃSKICH.

Dzięki interwencji starostwa groźny dla Zakopanego strajk około 800 robotników w kamieniołomach tatrzańskich został zlikwidowany. Fundacja Kórnicka, która jest obecnie, po usunięciu się z kamieniołomów p. Kiejnowskiego współwłaścicielem, jednym właścicielem kamieniołomów tatrzańskich, wypłaciła robotnikom za ległe zarobki i zapowiedziała regularne wypłacanie dalszych zarobków. Kwestia sporna pozostała jedynie sprawa wyplat za czas strajku. W rozstrzygnięciu tej sprawy interwenjować ma insp. pracy z Krakowa.

OSZUSTWO NA SZKODĘ KASY CHORYCH.

Niejaka Wnekówna z pod Zakopanego, poczuwszy się w błogosławionym stanie, zgłosiła się do Kasy Chorych w Zakopanem, podając się fałszywie za ubezpieczoną w tejże kasie niejaka Bijakówna. Dzięki temu udało się jej korzystać bezprawnie z pomocy lekarskiej i zasiłków w Kasie Chorych. Przed porodem kasa wysłała ją do szpitala w Nowym-Targu, gdzie ta swoje nowonarodzone dziecko ochrzciła pod cudzym nazwiskiem — Bijak. Oszustwo wydało się przypadkiem, gdyż w tym czasie właścicielka Bijakówna zgłosiła się, w skutek jakiejś dolegliwości, do pomocy lekarskiej do Kasy Chorych. Kasa Chorych wobec tego sprawę fałszywej Bijakówny przekazała prokuraturze.

KURSY MUZYCZNE PROF. W. GUTT MEYERA W ŁODZI.

Z okazji zakończenia roku szkolnego w niedzielę, dnia 10 b. m., o godz. 1, w kościele św. Krzyża, orkiestra uczniowska w składzie kameralnym wspomnianych kursów grać będzie specjalnie nastrojowe utwory religijne: Moniuszki, Mozarta, Millera i Pleyela pod dyrekcją prof. W. Guttmeyera.

WYCIECZKA TOW. PRZYRODNICZEGO im. St. STASZICA DO SKIERNIEWIC

W niedzielę, dnia 10 czerwca b. m. Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica organizuje dla członków i zaproszonych gości wycieczkę przyrodniczą do Skierniewic w celu zwiedzenia Zakładu Ochrony Lasu i Entomologii. Punkt zborny na dworcu Fabrycznym o godz. 7.10 rano. Powrót w godzinach popołudniowych.

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa” do nabycia w księgarni „CZYTAJ”, Łódź, Narutowicza 2. Cena za egz. Zł. 1.—

Letnia reduta prasy. :: HELENÓW dn. 1 lipca b. r. w niedzielę

Igrzyska olimpijskie, wielka tombola, święto pieśni, corso kwiatowe samochodów, autorakieta, mecz humorystyczny, walka kwiatowa, gondole, ognie bengalskie. Zabawa dziecięca, divertissement baletowe, 3 orkiestry.

ZUŻYTKOWANIE MAJĄTKU ROMANÓW — BRUZYCE.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Łodzi wyłoniona została komisja dla opracowania planów użytkowania zakupionego majątku Romanów — Bruzyce. Komisja ta przystąpiła już do pracy.

Majątek zakupiony przez miasto, w myśl Rady Miejskiej, przeznaczony zostanie na cele opieki społecznej. (t)

W OKOLICACH KOLUSZEK POWSTANIE CEGIELNIA MIEJSKA.

W środę, dnia 6 b. m. specjalna komisja pod przewodnictwem p. Jaworskiego-przewodniczącego Wydziału Budownictwa R. Izdebskiego wyjechała w okolice Koluszek, celem zbadania gruntów, proponowanych Magistratowi przez tamtejszych właścicieli, jako nadających się na urządzenie cegielni miejskiej. Komisja stwierdziła, że na całym terenie znajdują się gleby bogate pokłady wysokowartościowej gliny. Jednocześnie komisja zabrała z sobą próby tamtejszej gliny celem przeprowadzenia analizy, która poprzedzić musi decyzję ewentualnego kupna wspomnianych terenów.

WYSTAWA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO.

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 12-ej nastąpi otwarcie wystawy prac uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Łodzi przy ul. Narutowicza 77.

Wystawa tegoroczna obejmie prace z zakresu tkactwa artystycznego, hafciarstwa, koronkarstwa, bielizniarstwa, introligatorstwa i złotnictwa.

Wystawa otwarta będzie od 14 b. m., zwiedzać ją można od godziny 10 do 2-ej i od 4 — 7 wieczorem.

Wstęp na wystawę 50 groszy, dla młodzieży 20 gr.

ZABAWA W LESIE ZGIERSKIM.

Komitet zgierski kolonij letnich dla dzieci urządza w niedzielę dn. 10 b. m. wielką zabawę leśną urozmaiconą licznymi niespodziankami. Zabawa zapowiada się doskonale. Początek o godz. 2 po poł., zakończenie późnym wieczorem.

Z SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO IM. ESTKOWSKIEGO.

Dyrekcja seminarjum nauczycielskiego męskiego w Łodzi, ul. Czerwona 8, informuje, że podania kandydatów na I-szy kurs seminarjum kancelaria szkoły przyjmować będzie tylko do dnia 20 czerwca r. b. codziennie (prócz niedziel i świąt) w godz. 9 — 13. Mogą się zgłaszać kandydaci, którzy w b. r. ukończyli lat 14, a nie przekroczyli 17 lat życia, ukończyli względnie ukończą 7-ty klasową szkołę powszechną lub 3 klasy szkoły średniej.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 22 czerwca b. r. o godz. 9-ej rano.

WYSTAWA SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W ŁODZI.

Prace około zorganizowania wystawy szkolnictwa powsz. rażno postępują naprzód. Zajmie ona 13 sal naukowych nowego gmachu szkolnego przy ul. Podmiejskiej, a eksponaty przedstawiają się imponująco.

Magistrat m. Łodzi przygotowuje w przyspieszonym tempie budynek naziemny wewnątrz.

Na otwarcie wystawy spodziewany jest przyjazd p. ministra oświaty Dobruckiego.

Program uroczystości będzie podany w przeddzień otwarcia wystawy.

Z KASY CHORYCH.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady delegatów Kasy Chorych pod przewodnictwem p. Andrzejaka. Posiedzenie poświęcone było głównie sprawozdaniom z działalności kasy, które rada delegatów zatwierdziła. (b)

CIECHOCINEK W MAJU.

Prace samorządu miejskiego w Ciechocinku wykazują dalsze postępy. W tych dniach rada miejska upoważniła magistrat do zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym pożyczki w wysokości 200.000 zł. na budowę gmachu VII-klasowej szkoły powszechnej w Ciechocinku. Miasto zorganizowało swoje własne komunalne kasy oszczędności, a na przewodniczącego komisji rewizyjnej tychże kas powołano burmistrza, p. Koperkiewicza. Miasto prowadzi w dalszym ciągu starania o umieszczenie placu rynkowego, a nadto przystąpiło wreszcie do uregulowania sprawy pośredników wynajmu wóll i pensjonatów w kierunku obniżenia stopy prowizyjnej, pobieranej przez nich za wynajem. Podjęto w końcu starania o zmniejszenie szybkości samochodów, przejeżdżających przez teren uzdrowiska i o należyta rozbudowę stacji hydrantów ulicznych, zabezpieczających ulice od kurzu i od niebezpieczeństwa pożaru.

W CEGIELNI KRUSZÓW WRE PRACA NORMALNA.

W związku z wiadomością o strajku w cegielni Kruszów, dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że powodem strajku w tej cegielni nie były bynajmniej jakiegokolwiek żądania ekonomiczne ze strony robotników lecz wydalenie jednego z zatrudnionych robotników za podburzanie pracujących i pobicie robotnicy.

Wydalenie robotnika nastąpiło zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem z 2 tygodniowym wypowiedzeniem. Podburzenie robotnicy zażądały przyjęcia do pracy wydanego, grożąc w wypadku przeciwnym strajkiem. Zaznaczyć należy, że w cegielni trwa praca normalna.

ZE STOW. POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, za naszym pośrednictwem zawiadamia zainteresowanych, że podania na wóll towarów objętych reglamentacją przyjmuje kancelaria stowarzyszenia (Piotrkowska 113) do dnia 14 b. m. w godzinach biurowych od 10 do 2 i od 4 do 7.

REWIZJA LEKARSKA OSÓB OBJĘTYCH REJESTRACJĄ t. zw. FRANCUSKĄ.

Podajemy do wiadomości osobom zainteresowanym, że Ministerstwo Spraw Wojskowych rozpatruje obecnie sprawę poddania rewizji lekarskiej tych wszystkich osób, które zostały objęte wykazami rejestracji, tak zwanej francuskiej, lecz nie uzyskały zaopatrzenia inwalidzkiego, w rozumieniu ustawy z dnia 18 marca 1921 roku (Dz. Ust. R. P. poz. 195).

ZJAZD WYCHOWANKÓW SZKOŁY F. FABIANIEGO.

W mieście Radomsku, województwa łódzkiego utworzył się komitet obywatelski z okazji 90-lecia urodzin s. p. Feliksa Fabianiego. Komitet zwołuje na dzień 29 czerwca 1928 roku zjazd wychowanków dwuklasowej szkoły prowadzonej przez s. p. Feliksa Fabianiego w Radomsku w latach od 1863 do 1904.

Zgłoszenia na zjazd, zarówno adresy swego zamieszkania zechcą W. P. Koledzy przelać na ręce reagenta T. Dębskiego w Radomsku ulica Reymonta Nr. 13 najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b. poczem podamy kolegom szczegóły i program zjazdu do wiadomości.

O nadesłaniu swego adresu proszeni są również i ci koledzy, którzy z jakiegokolwiek powodów na zjazd nie będą mogli przybyć.

Komitet: prezes T. Dębski, Członkowie: I. Babka, I. Jaworski, W. Karmański, A. Kryżel, F. Stadnicki, J. Surmacki, M. Świdorski.

WYPUSZCZENIE Z ARESZTU.

Wczoraj wypuszczony został z więzienia aresztowany przed wyborami do Sejmu, przewodniczący łódzkiego oddziału socjalistycznej niezależnej partii pracy Jan Hanneman. Wobec p. Hannemana zastosowano jako środek zapobiegawczy dozór policji. (b)

TEGOROCZNE ABITURJENTKI GIMN. IM. E. ORZESZKOWEJ W ŁODZI.

W roku bieżącym 8-mio klasowe żeńskie gimnazjum humanistyczne im. Elżby Orzeszkowej ukończyły z świadectwem dojrzałości następujące abiturjentki: Maria Altszyler, Barac Adela, Besser Flora, Bergman Romana, Drutowska Jadwiga, Eger Stella, Frenkel Emalia, Goldman Zofia, Golab Halina, Grynblat Bela, Halberstadt Romana, Halpern Ewa, Helfer Romana, Hochman Zofia, Jaszńska Maria, Kamińska Alicja, Kon Teresa, Kremer Lidia, Kryger Romana, Litauer Irena, Margulies Maria, Maszler Janina, Mazo Apollonia, Melodysta Zofia, Mendelson Ewa, Reisman Dorota, Szwed Stanisława, Szereszewska Regina, Sznel Alina, Smilowska Fanny, Wainsztajn Katarzyna, Warszawska Henryka.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJENSKIEJ W ŁODZI.

Egzaminy w klasach teoretycznych rozpoczęły się dn. 31 maja w klasach instrumentalnych dn. 8 b. m. W poniedziałek dn. 11 b. m. o godz. 11 rano egzamin klasy śpiewu solowego prof. Comte-Wilgockiej, po południu tegoż dnia klasy fortepianowej prof. Dąbrowskiej, Iloczewskiej i Kijenskiej-Dobkiewiczowej. We wtorek dn. 12 b. m. egzamin klas fortepian. prof. Dobkiewiczowej i Lowandowskiej. W środę dn. 13 b. m. klasy skrzypcowe prof. Dzierżanowskiego i Lewensteinia i wolon czelowa prof. K. Wilkomirskiego. Wstęp na egzamina klas instrumentalnych dla publiczności, interesującej się przebiegiem egzaminów, wolny.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rezenbluma (Cegielińska 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowowiejska 15). (p)

Ceny na targach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła śmietankowego od 6.20 do 6.80; klg. masła oślkowego 6 zł. do 6.40; klg. masła solonego do smażenia 5 i pół do 5.75; mendel jaj koszykowych od 1.90 do 2.40; mendel jaj skrzykowych 1.50 do 2.10; klg. sera 1.50 do 1.80; klg. twarogu 1 zł. do 1.20; litr śmietany słodkiej 1.80 do 2 zł.; litr śmietany kwaśnej (zbiłanej) 2.20 do 2.40; litr mleka słodkiego 40 do 45 groszy.

Drób: kura 5, 6 do 9 zł., kurczaki od 3.50 — 5 zł. za parę; kaczką 5 do 7.50; gęś 10 do 14 zł. indyki 12 do 15 zł.

Ziemniaki: klg. ziemniaków od 16 do 19 gr., klg. marchwi 60 — 70 gr., klg. buraków 40 — 55 gr., ziemniaki w hurcie (cena za 100 klg. — korec) ziemniaki 14 — 16 zł., buraki od 27 — 30 zł., marchew do 40 zł.

Ogrodzina: klg. grochu okrągłego od 90 gr. do 1.40; klg. fasoli od 90 gr. do 1.50; klg. bobu 1.20 — 1.50; klg. cebuli od 0 gr. do 1 zł., klg. rabarbaru 80 gr. do 1 zł.; główka sałaty od 5 do 10 gr.; pecek rzodkiewek 4 do 6 gr.; pecek botwinek 15 do 20 gr.; klg. szpinaku 50 do 60 gr.; klg. szaszawki od 70 do 90 gr.; pecek włoszczyzny 15 do 20 gr. Ogórki inspektowe sprzedawano w cenie od 1 do 2 zł. za sztukę.

Owoce: klg. jabłek kompotowych 2 do 2 i pół zł.; klg. jabłek do jedzenia 5 do 6 zł.; klg. suszonych grzybków 20 do 22 i pół zł.; sznureczek suszonych grzybków 2 do 3 złotych.

Ruch na rynkach duży.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjoaparatu?

Sobota, 9-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Koncert z płyt gramofonowych; 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 13.10 Przerwa; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nad program: 15.20 Przerwa; 16.00 Odczyt p. t. „Domy ludowe” (z cyklu odczytów organ. przez M. W. R. i O. P.) wygłosi Wojciech Sosniński; 16.25 Nad program. komunikat; 16.40 Odczyt p. t. „Samorząd miejski” wygłosi dr. Rudolf Sikorski; 17.05 Przerwa; 17.20 Odczyt p. t. „Hoene-Wroński w 150-tą rocznicę urodzin”. Odczyt I-szy wygl. dr. Adam Złotecki; 17.45 Program dla najmłodszych. Koncert orkiestry uczniów warsz. gimnazjum państw. im. Rejtana, poczem wykonana będzie bajka „O Tomciu-Palcuchu” w radjofonizacji Wandy Tatar-kiewicz; 18.55 Przerwa; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości. Występ p. Henryka Mal-kowskiego; 19.35 Tydzień kobiecy w radio. Odczyt p. t. „Jakie jest, a jakiem może być gospodarstwo domowe” wygłosi p. Maria Karzevska. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 20.00 Przerwa; 20.15 Koncert popularny. Muzyka lekka; 22.00 Sygnał czasu. komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P.A.T.; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe, nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i jutro wieczorem oraz w poniedziałek (przedstawienie dla związków) i we wtorek arcy-wesoła komedia-farsa Hennequin'a i Veber'a „Pan prezesowa”.

Sensacyjna, fascynująca komedia detektywistyczna Wallace'a „Nieuchwytny” czyli „Tajemnica londyńskiego urzędu śledczego” grana będzie jutro, t. j. w niedzielę, na ostatnim w sezonie przedstawieniu popołudniowym oraz raz jeszcze w środę na przedstawieniu po cnamach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.).

W końcu przyszłego tygodnia przybędzie na kilka występów jeden z najznakomitszych współczesnych aktorów polskich Stefan Jaracz. Artysta grać będzie popisową rolę tytułową w świetnej komedii de Fiers'a i Caillavet'a „Romans pana kajsiera” (Monsieur Brotonneau). Bilety od poniedziałku.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj o godz. 9 wieczorem wznowienie przemiel. wioślonej komedii miłosnej J. Forzana „Dorpanka” z występem świętego artysty pierwszej sceny polskiej Antoniego Różyckiego. Partnerką Różyckiego będzie p. Karolina Lubieńska. Ceny zmniejszone od 1 zł. do 7 zł.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj na dwu przedstawieniach o godz. 4.20 i 8.20 wieczorem znakomita operetka „Gejsza”. Doskonala gra całego zespołu z p. Zielhńska, Piatkowską i Bronowską na czele oraz barwne dekoracje W. Makoinka składają się na malowniczą całość. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w obu kasach teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEVERA.

Dzisiaj o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4.20 po południu i 8.20 wieczorem amerykańska sztuka w 3-ach aktach „Powódź”. Obsada ról z p. Bieleckim, Jarszewskim, Grewiczem, Szafrańskim Puchalskim, Zastrzeżyńskim, Zastrzeżyńską i reżyserem Mieczysławem tworzą interesujące widowisko. Bilety do nabycia na miejscu w kasie teatru.

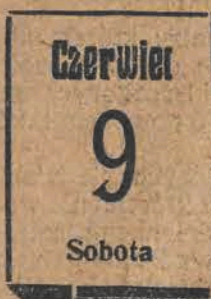
TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”

przy ul. Cegielińskiej 16.

Dzisiaj rewia „Przeciera się” z udziałem całego zespołu na czele z ulubieńcem Łodzi Czesławem Skoniecznym i gościnnym występem znakomitej tancerki teatrów paryskich Jadwigi Hryniewiczkiej.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10-ej wieczorem.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Felicjana M. m.
JUTRO: Małgorzata Kr.

Wschód słońca 3 17.
Zachód słońca 19 53
Wschód księżyca 23 55.
Zachód księżyca 11 6.
Długość dnia 17 6.
Przybyło dnia 8 31.

PROJEKT USTAWY O ZMAZANIU WINY.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt ustawy o zmazaniu winy.

Według projektu, władze sądowe będą mogły po pewnym terminie na przedstawione wnioski skreślić z rejestrów karnych nazwiska zakwalifikowanych ku temu przestępców. Takie zmazanie winy zupełnie zatrze ślady dawnego wypadku przestępczego i w ten sposób oczyszczony, będzie mógł powrócić do normalnego życia obywatelskiego.

Jednocześnie wysunięto drugi projekt analogiczny, dla wypadków upadłości.

Projekt budowy parku ludowego.

Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Łodzi postanowił zrealizować oddawna już przemyślany plan budowy wielkiego parku ludowego na Polesiu Konstantynowskim.

Park ten zawierać będzie miejsca zabawy dla dzieci, boiska i stawy.

Plan ten ma być przedstawiony Urzędowi Wojewódzkiemu do zatwierdzenia, gdyż okręgowa dyrekcja robót publicznych ma pewne zastrzeżenia. (6)

POŻYCZKA DLA KASY CHORYCH.

W wykonaniu uchwały zarządu Kasy Chorych w Łodzi delegacja w osobach prezesa Kałużyńskiego i dyr. Samborskiego konferowała w Warszawie z przedstawicielami dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie otrzymania pożyczki w wysokości 1.100.000 złotych na wykończenie budowy lecznicy przy ul. Zimnej.

W wyniku konferencji uzyskano zapewnienie, iż sprawa ta rozpatrzona zostanie w najbliższych dniach i prawdopodobnie zdecydowana będzie pomyślnie.

Na dobrej drodze jest podobnie sprawa uzyskania 3 milionowej pożyczki z zakładu ubezpieczeń we Lwowie.

Pożyczki te jak również wzrost wpływów normalnych Kasy Chorych, który nastąpi w związku z podwyżką płac w przemyśle włókienniczym, pozwoli na zrealizowanie w tym roku planów inwestycyjnych Kasy Chorych. (t)

W dniu 12 b. m. wybuchnie w Łodzi strajk tramwajarzy o ile dyrekcja nie uwzględni wysuniętych żądań.

Pracownicy instytucji użyteczn. publicznej zdecydowali poprzeć strajk.

Wczoraj odbyło się łączne posiedzenie zarządów wszystkich związków pracowników instytucji użyteczn. publicznej okręgu łódzkiego, na którym omawiano sytuację w związku z odrzuceniem żądań podwyżkowych pracowników K. E. Ł. Jednogłośnie postanowiono poprzeć przez strajk solidarny we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej w Łodzi akcję strajkową tramwajarzy, która podjęta zostanie bezwzględnie w dniu 12 b. m.

o ile do dnia 11 b. m. zarząd K. E. Ł. nie uwzględni żądań pracowników tramwajowych.

Wyłoniona została komisja strajkowa w skład której weszli przedstawiciele prezydij wszystkich związków. Skład komisji strajkowej jest następujący: oddział I związku okręgowego pp.: Czerwiński Kazimierz, Jaroszek Marceł i Parol Zygmunt; oddział II — tramwaje pp.: Marciniaś Józef, Kapuziak Antoni, Jędrzejew

ski Aleksander, Pawlak Stanisław; oddział III — robotników ziemnych: Klimczak Stanisław; z zarządu związku okręgowego weszli do komisji strajkowej pp. Wojdan Stanisław i Kowalski Franciszek.

Komisja strajkowa zajmie się ustaleniem jednolitej taktyki w sprawie poparcia akcji podjętej przez pracowników tramwajów miejskich. (p)

W przededniu finalizacji pożyczki zagranicznej dla Łodzi.

Pożyczka górnośląska została już pokryta.

Groźba monopolu rynku polskiego dla jednego koncernu amerykańskiego.

Dla zapoznania się z dalszym przebiegiem pożyczki zagranicznej dla Łodzi, która, niestety, uległa pewnemu odroczeniu, zwróciliśmy się ponownie do pana wiceprezydenta Łodzi, dr. Wielińskiego, dzięki uprzejmości którego dzielimy się z naszymi czytelnikami dalszymi szczegółami pertraktacji pożyczkowych.

Prezydent Ziemiecki ponownie bawi obecnie w Warszawie, gdzie konferuje w Ministerstwie Skarbu w sprawie daty wypuszczenia na rynek amerykański pożyczki łódzkiej.

Obydwa kontrakty pożyczkowe zostały już m.in. skarbu przedstawione do zatwierdzenia i ministerstwo nie ma co do tych kontraktów żadnych zarzutów, pozostaje więc obecnie tylko ustalenie dnia emisji pożyczki łódzkiej.

Emisja pożyczki łódzkiej jest już obecnie tylko kwestią najbliższych dni, gdyż pożyczka górnośląska została jeszcze szybciej rozmieszczona na rynku amerykańskim, niż pożyczka warszawska, której rozmieszczenie trwało dwa dni — podczas gdy górnośląskiej tylko jeden dzień.

Oto, subskrypcja na pożyczkę województwa śląskiego na sumę dolarów 11.200.000 została ogłoszona w Nowym Yorku w dniu 5 czerwca r. b. Pomimo bardzo trudnych warunków na rynku emisyjnym, spowodowanych drożyzną pieniądza i spadkiem większości obligacji zagranicznych, subskrypcja cieszyła się całkowitem powodzeniem, co opinia bankierów przypisuje zaufaniu, jakiem cieszy się kredyt polski wogóle, a Górny Śląsk w szczególności. Część pożyczki została umieszczona w Szwajcarii, Szwecji, Holandji, Francji, Anglii i w Polsce. Z inicjatywy banków polskich w poniedziałek, dnia 11 bm. będzie ogłoszona subskrypcja

polskiej transzy pożyczki na kwotę 200 tys. dolarów.

Świadczy to o ogromnym popycie pożyczki polskiej na rynku amerykańskim i dlatego też należy się spodziewać — mówi dalej p. prezydent dr. Wieliński — że ustana ze strony władz państwowych wszelkie czynione dotychczas trudności pod pozorem, że rynek amerykański może się nasycić pożyczką górnośląską i że wskutek tego pożyczka łódzka natrafi przy subskrypcji na poważne trudności.

O ile władzom rządowym nie idzie o to, aby na rynku polskim utrzymała się ta sama firma amerykańska, która zrobiła pożyczkę warszawską i górnośląską aby wykluczyć wszelkie inne konsorcja amerykańskie, a tym bankierom, którzy realizowali pożyczkę warszawską i górnośląską

zapewnić monopol, aby mogli oni dyktować samorządom wygórowane warunki — obecnie po rozmieszczeniu pożyczki górnośląskiej powinni jak najszybciej zaakceptować pożyczkę łódzką i wyznaczyć jej jak najbliższy termin emisyjny.

Samorządom polskim grozi to niebezpieczeństwo — ciągnie dalej p. w. prezydent — że na rynku polskim usadowi się jedna amerykańska grupa bankowa, która zmonopolizowała rynek postawi samorządy przed najcięższymi warunkami, bez możliwości korzystania z konkurencyjnych ofert innych grup bankierów amerykańskich. Taka sytuacja byłaby dla samorządów polskich rozpaczalna, mam jednakże nadzieję, że władze rządowe w Warszawie takiego stanu rzeczy nie zechcą wytworzyć. S.

Budowa miejskich domów mieszkalnych.

Przedstawiciele koncernu budowlanego ubiegają się o uzyskanie robót.

W związku z projektem budowy przez samorząd łódzki wielkich kompleksów domów mieszkalnych, w tych dniach bawili w Łodzi przedstawiciele koncernu budowlanego, w którego skład wchodzi następujące firmy: Tow. Akc. zakładów budowlanych Fr. Martens i Ad. Daab w Warszawie, „TRI” (Tow. robót inżynierskich) sp. akc. w Poznaniu oraz Tow. robót inżynierskich i budowlanych, sp. akc. w Warszawie.

Przedstawiciele koncernu konfero-

wali z p. ławnikiem-przewodniczącym Wydziału Budownictwa, R. Izdebskim, który zapozna ich z projektami robót budowlanych samorządu, poczem zwiedzili tereny budowlane na Polesiu Konstantynowskim.

W wyniku odbytej konferencji, przedstawiciele koncernu zaofiarowali m. in. stałe ceny na robociznę i materiał, przyczekając wziąć udział w ogłoszonym przez miasto przetargu.

Problem skanalizowania nieruchomości w Łodzi.

Komisja radziecka zaakceptowała rozpatrzone przez Magistrat przepisy.

W środę odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych, na którym zatwierdzono, w myśl wniosków Magistratu, szereg spraw związanych z regulacją miasta: M. in. postanowiono wystąpić na plenum Rady Miejskiej o upoważnienie Magistratu do zawieszania rozpatrywania prośb właścicieli nieruchomości w sprawach budowlanych, do czasu uprawnoczenia się ogólnego planu regulacyjnego m. Łodzi oraz zatwierdzo-

no plan regulacji ulic: Brzezińskiej, Napierkowskiej i Wierzbowej.

Po za tem komisja do spraw ogólnych zaakceptowała rozpatrzone już przez Magistrat przepisy o skanalizowaniu nieruchomości łódzkich i przyłączeniu ich do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Sprawy powyższe wniesione zostaną na porządek dzienny najbliższego plenarnego posiedzenia Rady Miejskiej, które odbędzie się w czwartek, dnia 14 b. m.

Przyszłość Polski na morzu!

O rozwoju Komitetu Floty Narodowej.

Ustawą sejmową z dnia 16 lutego 1927 r. powołano do życia komitet floty narodowej. Cel i zakres działalności K. Fl. N. został określony w artykule 1 i 2 ustawy w sposób następujący:

„W celu skoordynowania działalności poszczególnych instytucji, grup społecznych oraz osób dążących do utworzenia floty morskiej, ustanawia się komitet floty narodowej. W miarę zainteresowania merzem i handlem morskim ze strony kół gospodarczych i społecznych komitet floty narodowej powołuje do współdziałania tak, aby tworząca się żegluga polska i jej szybszy rozwój doznały przez to skutecznego poparcia. Zgodnie z tym celem zbiera komitet fundusze i niemi zarządza. Prezydium komitetu stanowią (każdorazowo marszałek Sejmu) z urzędu jako przewodniczący, jako członkowie zarządu, prezes ministrów — ministrowie, prezesi niektórych komisji sejmowych. Komitet floty narodowej podczas swojej 16 miesięcznej egzystencji, dzięki wyjątkowej pracy i energicznemu poczynaniu sekretarza generalnego komitetu floty nar. generała Marjusza Zaruskiego, zdołał zorganizować 300 kół na terenie Rzeczypospolitej i pozyskać 6 tysięcy korespondentów. Zadaniem korespondentów jest jednoczenie nowych członków i zbieranie od nich składek, które następnie przesyłane zostają do centrali kom. fl. nar. Państwo

nasze płaci rocznie obcym za przewóz towarów przeszło 300 milionów złotych, a mała nasza flota morska jest w możności obsłużyć 1% calorocznego towaru. Wiedź zrozumiałą jest konieczność jak największego zainteresowania społeczeństwa polskiego potrzebami naszego morza i jak najenergiczniejszego poparcia akcji komitetu fl. nar. przez ogół. Składka członka komitetu wynosi tylko 1 zł. rocznie i dlatego działalność komitetu winna objąć siecią organizacyjną miliony obywateli Rzeczypospolitej Polskiej — gdyż nikt nie powinien uchylić się od zapłacenia drobnej kwoty na tak wzniosły cel. Posiadanie własnej floty morskiej, jest wielkim atutem w rozwoju gospodarczym państwa. Niemcy przedwojenne posiadanie wielkiej floty morskiej zawiązywały ofiarności swoich obywateli, gdyż prawie każdy z nich, a nawet i dzieci byli członkami t. zw. „Flottenvereinu”.

Należy mieć nadzieję, że szeroki ogół społeczeństwa naszego doceniając doniosłość akcji K. Fl. N. chętnie poprze działalność takowego i w niedługim czasie wszyscy, którym leży na sercu przyszłość Polski zostaną członkami komitetu. Centrala komitetu F. Nar. mieści się w Warszawie, Elektoralna 2. Min. Przem. i Handlu, pokój Nr. 185, a koło warszawskie przy ul. Senatorskiej 14.

Strajk w przemyśle włókienniczym Białegostoku trwa.

Bezowocna konferencja z przemysłowcami.

Donoszą z Białegostoku: Strajk robotników przemysłu włókienniczego w Białymstoku trwa z nieprzerwanym natężeniem. Do strajku przystąpili robotnicy w liczbie 2.823 osób.

Komisja strajkowa czyni starania, aby przerzucić strajk również na wszystkie miasteczka okręgu przemysłowego.

W Supraślu delegaci robotniczy z Białegostoku zwołali zebranie, na którym wzywali robotników miejscowych do porzucenia pracy. Po długotrwałej dyskusji robotnicy na apel odpowiedzieli przychylnie i porzucili pracę. W Wasilkowie również robotnicy porzucili pracę.

Komisja strajkowa wzywa strajkujących, aby nie godzili się na podwyżkę, udzieloną robotnikom łódzkim, gdyż w za stosowaniu do plac robotników w Białymstoku 6% podwyżki nie ma wogóle znaczenia. Komisja strajkowa domaga się, aby podwyżki wyniosły od 30 do 40%.

Białostocki inspektor pracy zwołał konferencję przemysłowców, usiłując konflikt zażegnać. Przemysłowcy jednakże

oświadczyli, że na tego rodzaju żądania, jak wystawione przez robotników białostockich, w żadnym wypadku nie pójdą.

PRACE BRUKARSKIE MAGISTRATU m. ŁODZI.

Fachowa komisja Wydziału Budownictwa, pod przewodnictwem p. ławnika R. Izdebskiego, dokonała w tych dniach odbioru większej partii kamienia brukowego dla potrzeb miasta, w ilości 1083.68 mtr. sześć. Ponieważ dostarczony kamień nie odpowiadał przepisowym warunkom, komisja odbiorcza postanowiła potrącić odpowiednią ilość, wyrażającą się cyfrowo w postaci 2 do 5 proc.

Przy odbiorze ul. Mostowej, zabrukowanej kamieniem polnym, komisja fachowa stwierdziła, że robota wykonywana jest niezgodnie z przepisami technicznymi, wobec czego poleciła przedsiębiorcy wstrzymać dalsze zabrukowywanie zaś część ulicy, już wykończoną, przebrukować ponownie.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej.

W dniu 25 maja r. b. odbyło się posiedzenie Rady Naukowej Ogólnej i posiedzenia wydziałów, na których dokonano wyborów nowych władz akademickich na rok ak. 1928/29 w składzie następującym: rektor — prof. dr. Teodor Vieweger, prorektor — prof. Wincenty Trojanowski, sędzia wszechnicy — prof. dr. Rudolf Różycki, sekretarz senatu — prof. dr. Adam Ettlinger, podsekretarz senatu — prof. dr. Aleksander Ławrynowicz, dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego — prof. dr. Ludwik Wertenstein, dziekan wydziału humanistycznego — prof. dr. Benedykt Bornstein, dziekan wydziału nauk politycznych i społecznych — prof. Stefan Dziewulski, dziekan wydziału pedagogicznego — prof. dr. Marian Grotowski, delegaci od wydziałów do senatu: od wydziału matematyczno-przyrodniczego — prof. dr. Ryszard Biedowski, od wydziału humanistycznego — prof. dr. Natalia Gasiorowska-Grabowska, od wydziału nauk politycznych i społecznych — prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, od wydziału pedagogicznego — prof. Antoni Bolesław Dobrowolski.

Jednocześnie na Radzie Naukowej Ogólnej zapadła uchwała w sprawie otwarcia oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Narazie przewidziane jest uruchomienie pierwszego roku studiów na Wydziale Humanistycznym, Nauk Politycznych i Społecznych i Pedagogicznym.

Wszystkim, którzy w tak ciężkich dla nas chwilach okazali nam słowem i czynem tyle współczucia i zysliwosci w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom ojca, dziadka, teścia i wuja

† p.

W. P. ANGERSTEINA

Pastora parafii św. Jana w Łodzi
Superintendenta Diecezji Piotrkowskiej,

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu z Najprzewielebniejszym Generalnym Superintendentem na czele, Panu Wojewodzie, Panu Staroście Grodzkiemu, Panu Prokuratorowi, Kuratorom Szkolnym, Panom Komendantom Policji Państwowej, Straży Ogniowo-Ochotniczej, Kolegom Kościelnym, Chórzom Kościelnym, Delegacjom Cechów, sądom oraz wszystkim innym Stowarzyszeniom, również Policji Państwowej za utrzymanie wzorowego porządku składającego się z głębi serca płynące „Bóg zapłać”
Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Dnia 8 czerwca r. b. rozstała się z tym światem najukochańsza nasza

† p.

Anna z Kallerów Egerowa

Pogrzeb drogiej nam zwłok odbędzie się w Niedzielę dn. 10 czerwca o godzinie 3 1/2 po południu z kaplicy na starym ewangelickim cmentarzu. Pozostała w głębokim żalu

RODZINA.

Pod sztandarami sztuki dla ludu.

Polska scena robotnicza w przyszłym sezonie.

Co mówi dyrektor „Teatru Popularnego”, p. J. Pilarski.

Sytuacja Teatru Popularnego w Łodzi w kończącym się sezonie 1927/1928 nie była może taka, jaką sobie dyrekcja życzyła widzieć. Teatr Popularny zorganizowany był właściwie na 2 teatry, tak że zespół zaangażowany został liczny, tym czasem zapewnienia, jakie dyrekcja otrzymała, że w teatrze u Geyera będzie można dawać widowiska codzienne — zawiodły. Z tego to właśnie powodu w budżecie teatru powstał deficyt dość poważny.

Dla częściowego choćby ratowania tej sytuacji dyrekcja Teatru Popularnego musiała się często uciekać do sposobów, które nie zawsze były zgodne z planami repertuarowymi i wiele sztuk wystawiano bez przekonania o ich wartości, a jedynie gwoli ratowania sytuacji finansowej teatru. Jednakże nawet i w tych „wykroczeniach” dyrekcja była bardzo ostrożna i nie wystawiała sztuk, któreby mogły wypaczyć zasadniczą linię Teatru Popularnego. Operetki np. kształciły widzów muzycznie, co dla tych szerokiej rzeszy robotniczych, które są poważnym „odbiorcą sztuki w Teatrze Popularnym, a które nie mogą sobie pozwolić na bywanie na drogich koncertach np. w Filharmonii miało duże znaczenie kulturalne.

Szczytnym marzeniem dyrekcji było wystawienie w bieżącym sezonie trylogii rydlowskiej. Niestety jednak pierwszy z cyklu „Królewski Jedynak” mógł być grany tylko 12 razy, wobec czego wystawienie „Złotych wieżów” i „Ostatniego z Jagiellonów” zmuszeni byliśmy odłożyć

narazie na dalszą nieco przyszłość. Za mierzenia tego nie zamierzano bynajmniej i w przyszłym sezonie, posiadając już odpowiednio kostiumy z „Królewskiego Jedynaka”, będziemy mogli trylogię tę z całym pietyzmem wystawić.

Jeśli chodzi o działalność Teatru Popularnego w nowym sezonie, to nie wątpimy, że przyniesie on dalszy rozwój teatru, a także i poprawę warunków finansowych. Nowy samorząd wykazuje zainteresowanie losami Teatru Popularnego, szczególnie przejawia się ono ze strony p. wiceprezydenta, dr. Wielińskiego. Nie wątpimy więc, że i w dalszym ciągu Magistrat będzie nam udzielał swego poparcia, bez którego sytuacja teatru byłaby aż nazbyt ciężka.

Nowy sezon zamierzamy rozpocząć od zupełnie niemal reorganizacji zespołu artystycznego teatru. Ci wszyscy, którzy dzielili dole i niedole teatru, pozostać w nim mogą i nadal, jednak ci, którzy nie zrozumieli dobrze zadań i celów Teatru Popularnego, będą musieli się z nim rozstać, gdyż nie nadają się oni do pracy w ciężkich warunkach, w jakich pracuje Teatr Popularny.

Jeśli chodzi o zamierzenia repertuarowe, to sprawa ta jest jeszcze o tyle nie dojrzała, że chce — mówił dyr. Pilarski — w nowym sezonie repertuar ten ułożyć przy porozumieniu się z komisją teatralną. Zależne to jest jednak w pierwszym rzędzie od sił artystycznych i środków materialnych, jakimi będziemy rozporządzali.

Zdajemy sobie sprawę, że pod względem technicznym Teatr Popularny znajduje się jeszcze w warunkach bardzo niedostatecznych. Jednak obecnie dyrekcja dąży usilnie do usunięcia tych wszystkich braków i specjalnie w tym celu poświęca się wiele pracy. Będą sprowadzone m. i. nowe aparaty elektryczne do oświetlenia sceny, nowe urządzenia dekoracyjne i t. p., nastąpi również remont widowń.

Mimo wszelkiej trudności prowadzenia teatru u Geyera dyrekcja nie poniecha, gdyż prowadzenie tego teatru robotniczego uważa za swój obowiązek, któremu podobać należy mimo dotychczasowe przeciwności. Placówkę na Geyera uważamy za pożyteczną i utrzymanie jej za konieczne.

W końcu dyrektor Pilarski podkreśla wiele dobrych chęci i obywatelskie stanowisko firmy I. K. Poznański, która okazuje wiele zrozumienia dla Teatru Popularnego i zawsze była pomocna w jego zamierzeniach.

Jak widać z powyższych oświadczeń dyr. Pilarskiego, Teatr Popularny, mimo ciężkie warunki, nie ustaje w pracy i i ciągle dąży do dalszego jego rozwoju i ulepszeń, które niewątpliwie da pomysłny rozkwit tej pożytecznej i zasłużonej już placówce pracującej Łodzi. Ciężka dzisiaj praca dyr. Pilarskiego przyniesie mu niewątpliwie już w najbliższej przyszłości na leżyte i zasłużone w zupełności owoce.

St. S.

Po częściowej likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Rozłam wśród związków robotniczych.

Związek „Praca” zamierza wystawić nowe żądania podwyżkowe?

Już od chwili zapoczątkowania ostatniej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym zarysował się rozłam, ponieważ oddzielnie prowadziły akcję związki klasowe, a oddzielnie „Praca” i chrześcijańskie.

Na środowych zebraniach delegatów związek zdecydował się przyjąć chwilowo 6 proc. podwyżki i pertraktować o inne punkty warunków pracy.

Onegdaj odbyło się w chrześcijańskich związkach zebranie zarządu, rady i czelowych delegatów i na tem posiedzeniu również nie zdecydowano się na przyjęcie proponowanej przez przemysłowców podwyżki.

Postanowiono zwołać jeszcze jedno posiedzenie, na którym omawiany będzie projekt wycofania żądania podwyżki 15 proc. i wystawienia nowych żądań w wysokości 25 proc.

Ostateczna decyzja zapadnie dziś, zaś w związkach „Praca” dopiero na zebraniu delegatów w środę przyszłego tygodnia.

Ponieważ umowa w przemyśle dotychczas zawierana była przez wszystkie związki wspólnie, przemysłowcy prawdopodobnie czekać będą z dalszymi pertraktacjami aż do czasu otrzymania ostatecznych odpowiedzi od związku „Praca” i chrześcijańskiego, czyli cała sprawa odroczone zostanie do końca przyszłego tygodnia. (b)

STANOWISKO ZW. „PRACA”.

Wobec katerycznego odrzucenia przez polskie związki włókienniczy „Praca” 6-procentowej podwyżki, proponowanej przez przemysłowców, a w związku z tem wobec grożącego nadal poważnego konfliktu w przemyśle włókienniczym w Łodzi, zwróciliśmy się do kierownika

związku „Praca” p. Kazimierczaka, który sprecyzował nam stanowisko związku.

P. Kazimierczak wyjaśnił, że płace w przemyśle włókienniczym są najniższe w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu, odbiegając od nich o kilkadziesiąt punktów. W porównaniu z przedwojennymi i obecną siła nabywcza nie wytrzymują żadnej krytyki.

Z tego założenia wychodząc związek „Praca” zamierzał wystąpić z daleko większymi żadaniami jeszcze przed rozpoczęciem ogólnej akcji. Wobec tego, iż związek klasowy, który obecną akcję zainicjował, zażądał jedynie 15-procentowej podwyżki, polskie związki, według oświadczenia p. Kazimierczaka nie chciały żądań tych licytować, uważając, iż po uzyskaniu tej podwyżki po kilku miesiącach będą mogli wznowić dalszą akcję i przynajmniej częściowo uzyskać dla włókienniczy takie

Głosz wolnej trybuny. Egzaminy maturalne.

Są sprawy nader aktualne, któremi niestety zbyt mało zajmuje się całe społeczeństwo, a które dzięki rozgorzeniu, jakie wywołują mogą być powodem fatalnych następstw.

Do takich spraw, których nie wolno pominąć milczeniem i nad którymi nie wolno przejść do porządku dziennego, należy sprawa sposobu przeprowadzania w bieżącym roku egzaminów maturalnych w szkołach średnich na terenie m. Łodzi. Całe rzesze młodzieży przystąpiły do tych egzaminów, które mają zdecydować o dalszych jej losach, a rodzicom przyniesie zadowolenie z wieloletniego poświęcenia dla dobra ukochanych dzieci. Ilekroć o fiarność, ile wysiłku ze strony całej rodziny potrzeba, aby dziecku dać możliwość kształcenia się przy braku szkół państwowych w drogiej szkole prywatnej, ile to oszczędności nawet na rzeczach pierwszej potrzeby przeprowadzić należy w skromnym budżecie rodziny, aby dotrzeć do końca i dać dziecku odpowiednie wykształcenie! Nic więc dziwnego, że niepowodzenie dziecka przy maturze jest dla wielu rodziców prawdziwą tragedią. Pomniawszy różne zapłaty co do celowości, czy bezcelowości egzaminów maturalnych, trudno pogodzić się z tem, co obecnie się dzieje na tych egzaminach, śmiało twierdzić można nie egzaminach, lecz pogromach młodzieży w szkołach tylko jedynie na terenie okręgu tutejszego. Już nie jednostki, jak to było w latach ubiegłych, lecz dziesiątki młodzieży padają w każdej szkole dzięki rozbudzonej sumienności, obowiązkowości i poczuciu wady delegatów, którzy wykazali w tym roku wyjątkową troskliwość o należyty poziom maturzystów i chęć podniesienia swego autorytetu. Szkoła polska w tutejszym okręgu zdyskwalifikowana, nauczy cię również, bo nie poznał się przez cały szereg lat na wartości oddanej sobie pod opiekę młodzieży. Delegat zmienia w ciągu kilkunastu minut opinię o kandydacie, wydana na podstawie wieloletniej obserwacji w szkole, narzucając cała swą wolę komisji, więc nie dziwnego, że egzaminy są tak zwany „dopustem Bożym”. Kto za stan ten ponosi odpowiedzialność? Czy nauczycielstwo, czy też stosowany tak bezwzględnie system przeprowadzania egzaminów na terenie Łodzi? Nauczycielstwo umiało jednak w zeszłym roku i w latach poprzednich przygotować młodzież do matury, więc swych zdolności w tym kierunku w ciągu bieżącego roku zatracić nie mogło. Tegoroczne egzaminy utrwały przekonanie w całym społeczeństwie, że są one „dopustem Bożym”, dając jednocześnie jasne dowody, kto powinien ponieść odpowiedzialność za to, co się obecnie dzieje. Kto przyczynia się do tworzenia atmosfery lęku i grozy wśród abiturjentów szkół? Nie już nie pomagają przepiękne okólniki, polecające nauczycielstwu zwalczanie dotychczasowych zaprzątań na egzaminach maturalnych wśród młodzieży i rodziców. Kto chce poznać skutki ostatnich posunięć, niech posłucha, co mówią rodzice, niech się przyjrzy zbliżeniu tej młodzieży, która straciła już równowagę i żyje nerwami w oczekiwaniu na dalsze ostre zarządzenia. Rodzic.

plące, które będą stanowiły minimum egzystencji.

Gdy na zebraniu delegatów fabrycznych preferowano sytuację i oświadczone, że przemysłowcy wzbraniają się udzielić większej podwyżki ponad 6 procent, delegaci oświadczyli wręcz, iż podwyżka ta jest nie do przyjęcia, gdyż jest ona tak niska, że drożyzna w bardzo krótkim czasie ją przewyższy, a tem samem podwyżka nie da pożądanego rezultatu.

— Zrozumiałem jest tedy, — oświadczył p. Kazimierczak, — iż nie chcieliśmy zaakceptować tych warunków i postanowiliśmy zrewidować nasze żądania w myśl tych intencji, jakie mieliśmy przed rozpoczęciem akcji.

— A jak się będą przedstawiały te nowe żądania?

— Ta sprawa nie została jeszcze ustalona. Zdecydują o niej sami delegaci fabryczni na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w środę dnia 13 b. m.

— A czy jest możliwy strajk?

— Trudno chwilowo o tem mówić. W każdym razie nastroje w fabrykach są tego rodzaju, iż robotnicy stanowczo sprzeciwiają się przyjęciu proponowanej 6-procentowej podwyżki płac. (t)

Kurier Sportowy

Święto sportu w szkołach powszechnych w Łodzi.

Wczoraj urządziły władze szkolne (Inspektorat) m. Łodzi „Święto Sportu” dla szkół powszechnych m. Łodzi. Już o godz. 9 rano zgromadziło się na boisku Ł. K. S. przeszło 10,000 dzieci, które z wielkim zainteresowaniem przyglądały się cwičeniom 1300 uczniów i uczenic klas starszych. Na program złożyły się: 1) ćwiczenia-obrazy, wykonane przez 400 chłopców, 2) lekcja gimnastyki z udziałem 400 chłopców, 3) obrazy-ćwiczenia 400 dziewcząt, 4) bieg sztafetowy z udziałem 120 chłopców i krakowiaków, wykonany przez 160 dziewczynek. Podczas zawodów przygrywały 3 orkiestry. Dziś i w przyszłą sobotę zostaną urządzone „Święto Sportu” dla szkół środkowej i południowej części miasta, zaś w dn. 17 czerwca o godz. 4 po poł. dla rodziców i szerszej publiczności.

Piękne sukcesy Fioletowych i Czerwonych na prowincji.

Turyści — Lechia 11:2 (6:1) i Ł.K.S. — Concordia 6:1 (2:1).

W dniu onegdajszym z okazji „dnia P. Z. P. N.” łódzkie drużyny zmuszone zostały do rozegrania meczów propagandowych na prowincji. Pomiedzy innymi wyjechały również drużyny Ł. K. S. i Turyści i tak: Turyści do Tomaszowa, gdzie rozegrali mecz z tamtejszą Lechia, dość dobrym zespołem, technicznie jednak ocale niebo niżej stojącym. Drużyna fioletowych zasilona Bałczewskim i Chojnackim dała koncertową grę, piłka od nogi do nogi gracza wędrowała jak na sznurku, to też nie dziwnego, że bramki sypały się co chwile. Szczęście sprzyjało Chojnackiemu, który sam uzyskał 6 bramek, dalszymi strzelcami byli: Kowalewski 2, Bałczewski 1, Ałaszewski 1 i Włodarczyk 1. Dla Lechii honorowy punkt uzyskał prawy łącznik. Sędziował p. Izrael.

Lechia niezwłocznie po zawodach prosiła kierownictwo Turystów o jeszcze jedną podobną lekcję, gdyż publiczność zachwycona sukcesem tej dzisiaj bezwzględnie najambitniejszej drużyny rezerwy Turystów, żywo tego się domagała.

W Piotrkowie znów Ł. K. S. i b zasilony Sowiakiem i Stollenwerkiem rozegrał zawody z tamtejszą Concordia, drużyną z kl. B. dość wysoko postawioną. Również i tu łódzianie wykazali piękno gry oraz szkołę piłkarską. Od początku do końca przewaga Ł. K. S., który do przerwy strzelił tylko dwie bramki przez Janickiego i Sowiaka. Po przerwie całkowicie czerwoni opanowali boisko i uzyskali dalsze punkty ze strzałów Lityńskiego i Sowiaka. Sędziował p. Rakowski.

BRĄK 40.000 ZŁ. NA OLIMPIADĘ. Plenarne zebranie Z. Z.

Ostatnio w lokalu Z. Z. odbyło się posiedzenie pełnego zarządu Związku Związków Sportowych. W sprawie budowy stadionu szczęśliwickiego uchwalono wstrzymać natychmiast roboty, aż do ustalenia całkowitego planu budowy. Uchwalono przytem, że projektowana komisja techniczna przy PUWF. będzie wszystkie sprawy budowlane rozstrzygała. W sprawie zmian statutowych postanowiono, że komitet wykonawczy wyłoni specjalną komisję do przeprowadzenia zmian w statucie. Prezes Z. Z., a zarazem dyrektor PUWF. pułk. Urych zaznaczył w swym przemówieniu, że wszelkie projekty finansowane w prasie w sprawie likwidacji Z. Z. są zupełnie niesłuszne, gdyż taka instytucja naczelnio-sportowa jaka jest Z. Z. istnieje powinna. Preliminarz budżetowy w ogólnych zarysach zamyka się sumą 180.000 zł. Brak zatem 40.000 zł., na które Z. Z. liczy jako dochód ze składek publicznych. O ile suma ta nie będzie zebrana, nastąpi wtedy redukcja ilościowa członków ekspedycji.

Kalendarzyk sportowy na dziś, jutro i poniedziałek.

Ameryka — Łódź.

Niedzielnym kalendarzyk sportowy jest bodaj najniżerniejszy w obecnym sezonie. Ani jednego sensacyjnego spotkania piłkarskiego. Mecz Crafovia — Ł. K. S. został odwołany wskutek pierwszego międzynarodowego meczu Ameryka — Polska w Warszawie. Gra natomiast kl. A. i tak:

Jutro: Turyści I b — Sokół (Zgierz) o godz. 11 rano na boisku przy Wodnej; W. K. S. — Hakoah o godz. 11 na boisku W. K. S.; Orkan — Ł. K. S. I b o godz. 16 na boisku Ł. K. S.

O mistrzostwo kl. B. dziś walczyć będą: Kadimah — Oratorjum na boisku W. K. S. o godz. 17-ej, Siła — Kraft na boisku przy Wodnej o godz. 17-ej, Hasmona — Strzelec na boisku Ł. K. S. o godz. 17-ej.

Jutro: Pogoń — Ł. K. S. B. W. na boisku przy Wodnej o godz. 17. Słowacki — Rapid na boisku W. K. S. o godz. 17-ej. T. U. R. (Zd. Wola) — Burza na boisku w Zd. Woli o godz. 15, Sokół II (Zgierz) — Gwiazda na boisku w Zgierzu o godz. 11, T. U. R. (Zgierz) — Radogovia na boisku w Zgierzu o godz. 17, Union I gra w niedzielę w Kaliszu z Proсна o mistrzostwo kl. A. o godz. 16-ej.

Kolarstwo.

Jutro o godz. 9 rano na szosie Krzywice — Stryków sekcja kolarska Ł. K. S. organizuje wyścigi klubowe o mistrzostwo na dystansie 100 km. Start na Krzywcu. W zawodach weźmą udział najlepsi kolarze Ł. K. S. z Reulem na czele.

Ł. T. S. „Siła” organizuje na szosie Rzgów — Kurowice biegi międzyklubowe o bardzo bogatym programie, a mianowicie: 1) bieg 15 km. 2) bieg główny 35 km. 3) bieg turystyczny na 15 km. dla zawodników do 30 lat.

„Makkabi” organizuje wycieczkę na dystansie 50 km. Trasa Kurowice — Kraśzew. Wyjazd o godz. 7 rano w niedzielę z lokalu klubowego.

Dział oficjalny Ł.O.Z.L.A.

KOMUNIKAT № 10

Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego z dnia 6 czerwca 1928 roku.

1. Dnia 23 i 24 czerwca r. b. odbędą się zawody lekkoatletyczne panów o mistrzostwo okręgu łódzkiego na rok 1928 o następującym programie:

23 czerwca, sobota, godz. 15.30: 1) bieg 100 mtr. przedbiegi, 2) pchnięcie kuli, 3) bieg 800 mtr., 4) skok w dal z rozbiegu, 5) bieg 200 mtr. przedbiegi, 6) wyrzut młotem, 7) sztafeta 4x400 mtr., 8) bieg 1500 mtr.

24 czerwca, niedziela, godzina 9 — 1) bieg 400 mtr. przedbiegi, 2) skok wyżej z rozbiegu, 3) bieg 100 mtr. międzybiegi, 4) skok o tyczce, 5) bieg 200 mtr. międzybiegi, 6) rzut dyskiem, 7) bieg 100 mtr. finał.

Niedziela, godz. 15.30: 1) bieg 110 mtr. przez płotki, 2) rzut oszczepem, 3) bieg 400 mtr. finał, 4) bieg 1500 mtr., 5) bieg 200 mtr. finał, 6) sztafeta 4x100 mtr.

Zawody odbędą się na boisku Wojskowego Klubu Sportowego w Łodzi (Plac gen. Hallera).

Wpisowe do każdej konkurencji wynoszą 1 zł. 1 od zawodnika i winno być nadesłane wraz z zgłoszeniem do sekretariatu Ł. O. Z. L. A., Łódź, Piotrkowska 150 w terminie do dnia 20 czerwca r. b. Zgłoszenia nadesłane po tym terminie nie będą bezwzględnie brane pod uwagę.

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc otrzymają pamiątkowe żetony lub dyplomy.

Punktacja klubowa będzie obliczana: I miejsce — 3 punkty, II miejsce — 2 punkty, III miejsce — 1 punkt.

SPORT W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Dziś i jutro na boisku Ł. K. S. odbędą się wielkie dwudniowe święto sportowe młodzieży szkół powszechnych. W programie pokazy gimnastyczne, gry i zabawy.

Ameryka — Łódź. Skład drużyny U. S. A.

W poniedziałek na boisku D. O. K. IV o godz. 6 po poł. odbędą się definitywnie pierwsze międzynarodowe zawody reprezentacyjne między drużynami Łodzi i Ameryki. Skład reprezentacyjnej drużyny Łodzi nie został jeszcze ustalony. Skład drużyny amerykańskiej jest następujący: bramkarz Cooper, obrona: Dussy, Szmihd, pomoc: Ryan, Lsirs, Aidken, atak: Findley, Deal, Kuntner, Karrell, Gallfer, zapasowy: Gallagher. Ekspedycję amerykańską prowadzi dr. Elmer Szreder. Trenerem drużyny jest Burvord, ongiś trener warszawskiej Polonii. Zawodami w Łodzi kierować będzie p. Cejnar z Pragi czeskiej.

WALNE ZGROMADZENIE Ł. Z. O. P. N.

W niedzielę o godz. 9 rano w lokalu Kl. Turystów przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się dalszy ciąg walnego zgromadzenia Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które zostało przerwane w ubiegłą niedzielę wskutek meczu Turyści — Hasmona. Na porządku dziennym ostateczne uchwalenie statutu i inne drobniejsze sprawy.

ROBOTNICZY KL. SPORTOWY T.U.R.

Robotniczy Klub Sportowy po za sekcjami gimnastycznymi, lekkoatletyczną, szermierczą, hazenny i bokserskiej, zawiązał sekcję kolarską, która się pomyślnie rozwija na terenie Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 10 czerwca r. b., o godz. 8 rano z Rynku Bałuckiego wyruszy sekcja kolarska Rob. Kl. Sport. do Aleksandrowa, gdzie nastąpi bieg o mistrzostwo na dystansie 50 km. Start o godzinie 9 z rana.

dnia, o godz. 11-ej, Turyści — Sokół, p. Izrael.

boisko W.K.S., o godz. 11-ej W.K.S. — Hakoah, p. Pietsch;

boisko Ł.K.S., o godz. 16-ej Orkan — Ł.K.S., p. Fiedler;

boisko W.K.S., o godz. 9-ej W.K.S. II — Hakoah II, p. Przybyłski;

boisko Ł.K.S., o godz. 14-ej Orkan II — Ł.K.S. II, p. Czech;

boisko w Kaliszu, o godz. 16-ej Proсна — Union, p. Wardeszkiewicz;

Radomsk, o godz. 16-ej Sokół — Lechia, p. Mike;

Piotrków, o godz. 16-ej Strzelec — Z. T. G. Sp., p. Cwillich;

dnia 9 czerwca, boisko W.K.S., o g.

17-ej Kadimah—Oratorjum, p. Szczygielski;

dnia 9 czerwca, boisko Wodna Siła—Kraft, p. Kałuszynier, o godz. 17-ej;

dnia 9 czerwca, boisko Ł.K.S., o godz. 17-ej Hasmona — Strzelec, p. Kozłowski;

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Wodna Pogoń — Ł.K.S.B.W. p. Cichocki;

dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko W.K.S. Słowacki — Rapid, p. Rakowski;

dnia 10 czerwca, o godz. 15-ej, boisko Zduńska Wola Tur (Zd. Wola) — Burza (Pabjanice), p. Szer N.;

dnia 10 czerwca, o godz. 11-ej, boisko Sokola (Zgierz) Sokół II (Zgierz) — Gwiazda, p. Busiakiewicz;

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

Lirjowi na dzień 11 czerwca r. b. mecz N. Jork — Łódź, pp. Czech Al. i Szor N.

Dnia 14 czerwca r. b., o godz. 20-ej w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ul. Piotrkowskiej 150, odbędzie się plenarne zebranie, na które winni się stawić wszyscy członkowie O. K. S., ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne.

Dnia 10 czerwca, o godz. 17-ej, boisko Sokola (Zgierz) Tur (Zgierz) — Radogovia, p. Sobociński.

„Kurier Łódzki”

— I —

„Łódzkie Echo Wieczorne”

nabywać można codziennie na stacjach Gałkówek i Żakowice oraz na Wiśniowej Górze (obok piwiarni) w kioskach Tow. Księg. Kolejow. „Ruch”.

Dział oficjalny O. K. S.

Komunikat urzędowy № 18 z dnia 9 czerwca 1928 r.

Obsada zawodów:

Dnia 10 czerwca r. b., boisko ul. Wo-

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota 9 czerwca 1928 r.

„Kurjer Łódzki“.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM POLSKI W CHWILI OBECNEJ.

ex) Po długotrwałych staraniach przemysłowców węglowych, całym szeregu ankiet, komisji itp., w miesiącu kwietniu rząd akceptował ogólną dziesięcioprocentową podwyżkę dla wszystkich bez wyjątku sortymentów i kopalni, pod warunkiem jednak, że przemysł nie zmniejszy załogi i dążyć będzie przynajmniej do utrzymania obecnego stanu eksportu.

Nie upłynęły jeszcze 2 miesiące od chwili podwyżki, a przemysł węglowy już znów występuje z nowymi prośbami do rządu.

Jak wiadomo, dzięki ostatnim zdobyciom techniki w całym przemyśle znalazło zastosowanie spalanie mialu węglowego, którego jeszcze kilka lat temu kopalnie nie mogły w żaden sposób pozyskać się i często zdarzało się, iż darmo oddawały mial temu, kto sam zobowiązał się załadować z hald i wywieźć takowy.

Ze względów oszczędnościowych przemysł stopniowo przechodził z grubszych na coraz drobniejsze sortymenty, szczególnie mial, tem bardziej, że przy odbiorze mialu korzystał jeszcze z renty 20—25 proc., płynącej z płacenia tańszego przewoźnego za mial, aniżeli za inne sortymenty.

Ustalenie tańszego przewoźnego swego czasu dla mialu było ustępstwem ze strony władz kolejowych, zrobionym nie dla odbiorców tego mialu, lecz w celu ułatwienia przemysłowi węglowemu zbywania go. I otóż w przemyśle węglowym dawny kryzys w zbyciu mialu przerucił się obecnie na grubsze sortymenty, szczególnie orzechy, który to kryzys najbardziej odczuwają dąbrowieckie kopalnie nie posiadające tak zorganizowanego eksportu jak kopalnie śląskie.

Pod wpływem tych zmian zaszyły w całokształcie stosunków zwracają się z prośbą do rządu, aby zezwolił na podniesienie cen mialu od 10—20 proc., zgadzając się wzamian obniżyć odpowiednio ceny orzechów i groszków.

Prośba ta ma wszelkie szanse być załatwioną przychylnie i to podobno już w najbliższych dniach.

Broniąc w tym wypadku interesów kopalni, bynajmniej nie działa się na szkodę wszystkich odbiorców, albowiem nie wszyscy palą wyłącznie mialem. Ci zaś przemysłowcy, którzy palą innymi sortymentami są pokrzywdzeni dostatecznie już przez frachty i żeby wstrzymać ich przed ucieczką od tych sortymentów do mialu, należy ceny te jak najszybciej obniżyć i znieść krzywdzącą ich niesprawiedliwość w różnicy przewoźnego.

Od kopalni zaś nikt chyba nie będzie wymagał, aby wysyłały tylko mialy, a inne sortymenty rzucały na haldy.

Aczkolwiek ceny na wszystkie sortymenty w kwietniu zostały podwyższone, w rzeczywistości jednak niektóre kopalnie sprzedają grubsze gatunki po cenach dawnych, a nawet i tańszych.

Z tego powodu panuje na rynku straszny chaos, z którego najwięcej korzyści wyciągają różni pośrednicy, w bardzo zaś małym stopniu przemysł lub handlarz detaliczny, w żadnym zaś razie nie konsument.

Tolerowanie tego stanu rzeczy jest ja skrawnym dowodem niedojrzałości formy organizacyjnej konwencji, gdyż stan taki pociąga za sobą osłabienie sił ekspansyjnych i marnowanie ich na ciągłe kłótnie przy sprzedażach na rynku wewnętrznym.

Nie po to rząd toleruje dumping węglowy, akceptuje podwyżki aby kopalnie prowadziły na rynku wewnętrznym walkę, lecz po to, aby mając warunki na rynku wewnętrznym ustabilizowane, jęły się energicznie pracy na rynkach zamorskich i innych, co dodatnio wpłynęło na bilans, sytuację robotników i t. p. i wpływając w ten sposób dodatnio na całokształt stosunków gospodarczych.

W celu unormowania podaży węgla na rynek konwencja ogólna polska ustala z miesiąca na miesiąc licencje, albowiem rynek posiada swoją określoną pojemność i zapotrzebowania sztucznie powiększyć nie można. Rzucając zaś raz za duże ilości, drugi raz znów małe, trzeba byłoby robotników do przyjmować, to zwalniać, demoralizując w ten sposób rynek i działając na szkodę robotników.

System kontrolny konwencji posiada wiele wad. Najłabszym punktem konwencji jest to zezwolenie na ładowanie węgla poza licencją ze stacyjek wąskotorowych, wozowo i t. p.

Ostatnio t. zw. sprzedaże kumulatywne rozrosły się do takiej wielkości, że nie popęli się wielkiego błędu, jeżeli się powie, że niektóre kopalnie więcej sprzedają węgla nielicencyjnego, aniżeli licencyjnego.

Sprzedając olbrzymie ilości węgla poza licencją po szalenie niskich cenach, mając głowę zajęta przedewszystkiem temi sprawami, zrozumiałe, że nie mogą wyzerpać przydziału licencyjnego, również i węgla licencyjny taniej ofiarują.

Sprzedaż kumulatywna szczególnie rozwinięła się w Dąbrowie, gdzie prawie wszystkie kopalnie (Flora, Kazimierz, Mars, Reden, Paryż) na wielką skalę proceder ten uprawiają, dając jednocześnie do jak najmniejszej licencji oficjalnej.

Koncerny śląskie, mające za sobą wieoletnią praktykę organizacyjną, dają wszelkimi siłami do łagodzenia wykroczeń kopalni dąbrowieckich, które niejednokrotnie swoim postępowaniem wydają sobie świadectwo niedojrzałości w znaczeniu twórczo-organizacyjnej współpracy i przez swe lekkomyślne postępowanie wbrew intencjom władz rządowych i wbrew własnemu interesowi, działają jednocześnie na szkodę wszystkich.

Rząd winien zwrócić baczną uwagę na te kopalnie, które z jednej strony prowadzi targi o jak najwyższe ceny, z drugiej zaś strony ceny te obniżają, przedstawiając w następstwie komisjom rządowym rozpaczliwy swój stan i stale dowodząc, że sprzedają węgiel po cenach własnych kosztów.

Słaby zbyt wyrobów skórzanych.

Wyroby skórzane podrożały o 10 proc.

ex) Krajowy przemysł galanterii skórzaney rozwija się ciągle i obecnie niektóre nasze wyroby skórzane mogą śmiało konkurować z towarami zagranicznymi. Część niezbędnych surowców zmuszeni są producenci wyrobów skórzanych sprowadzać z zagranicy, ponieważ obecnie konsumpcja wyrobów skórzanych jest jeszcze za mała, aby przy niej oblać produkcję w kraju wszystkich surowców. Producenci wyrobów skórzanych narzekają na trudności związane z cieniem tych surowców. Chodzi mianowicie o to, że jeśli dany wytwórca wyrobów skórzanych otrzyma z zagranicy surowiec, który okaże się następnie nie odpowiedni jakościowo i chce go odesłać z powrotem zagranicę to nasze urzędy celne nie chcą mu zwrócić pobranego cła za wwieziony a odsyłany następnie do miejsca pochodzenia towar. Ponieważ wypadki otrzymywania z zagranicy nieodpowiedniego towaru są dość częste, na si producenci wyrobów skórzanych narazani są na straty, które muszą sobie odbić w kalkulacji cen gotowych fabrykatów.

Ceny wyrobów skórzanych (galanteria) wobec podwyżki cen surowców, tak zagranicznych jak i krajowych oraz podrożeń robocizny, uległy w roku bież. podwyżce w stosunku do roku 1927 o około 10 proc.

Tegoroczny sezon sprzedaży w dziale galanterii skórzanej, np. torebek damskich upłynął pod znakiem niezbyt dużych obrotów, a to w pierwszym rzędzie wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych.

Kupcy czynili u producentów zakupy z wielką ostrożnością. Prowincja, jak zwykle zapotrzebowała w pierwszym

rzędzie towar tańszy. Wprawdzie naogół obroty pieniężne u kupców większych nie były mniejsze, niż w roku zeszłym, jednakże wobec zwżyki cen, ilościowo sprzedano towaru mniej.

W roku bież. moda na torebki damskie mniej się zmieniała, jak r. ub., co też wpłynęło w bardzo znacznym stopniu na zmniejszone obroty. W tej branży bowiem moda wielce wpływa na zbyt towaru i z chwila, kiedy towar przestaje być modnym, traci większą część swej wartości.

Obecnie powinien się już rozpocząć sezon na artykuły podróżnicze, jednakże wobec obecnej niepomyślnej pogody zainteresowanie się temi artykułami jest jeszcze ciągle bardzo słabe. Konkurencja towaru zagranicznego daje się odczuwać w bardzo małym stopniu i to przeważnie tylko na artykuły luksusowe, które importuje się z Austrii.

W ciągu lat ostatnich wywozu naszych towarów skórzanych nie było, choć ciał towar nasz, tak jakościowo, jak i ceną mógłby śmiało liczyć na zbyt zagranicą. Przed wojną światową wielkie ilości naszej galanterii skórzanej znajdowały zbyt w Rosji.

W handlu wobec niezbyt wielkiego zbytu panuje duża konkurencja, zwłaszcza w dziale galanterii gorszego gatunku. Kupcy uzyskują obecnie towar od producentów średnio na kredyt wekslowy, dochodzący od czterech do sześciu miesięcy. Obecna wypłacalność jest dość dobra i protestów mało się spotyka, jednakże o ile zbyt towaru nie ulegnie w ciągu najbliższych tygodni zmianie na lepsze należy się liczyć z pogorszeniem wy wypłacalności.

„BADANIE KONJUNKTUR“.

O naukową analizę gospodarstwa.

ex) W „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ z 30 ub. m. znany ekonomista szwedzki prof. Gustaf Cassel w szeroko zakreślonym artykule na powyższy temat wywodzi co następuje:

W latach powojennych statystyka gospodarcza rozwinięła się w bardzo silnej mierze. Z powodu wstrząsów jakie nawiędzwały życie gospodarcze wszystkich krajów, stała się konieczną dokładna znajomość zarówno chwilowej sytuacji gospodarczej, jak i ogólnej tendencji rozwoju gospodarczego. We wszystkich nie

mal krajach zbierano też przeto skrupulatnie cyfry statystyczne i osiągnięto tym sposobem materiał, dzięki któremu ogólna znajomość gospodarstwa światowego jest dziś bez porównania większa i dokładniejsza, niż przed wojną.

Zapomina się jednakowoż, że wybór cyfr, jakie winny być zbierane, ich odpowiednie zestawienie i racjonalne opracowanie stanowią problem, który może być rozwiązany tylko drogą jasnej analizy gospodarstwa. Naogół przeocza się atoli ten fakt i wychodzi z mylnego zało-

Przeszkody sowieckie w eksporcie do Persji.

ex) Ze sfer przemysłowych, zainteresowanych handlem z krajami Bliskiego Wschodu, dowiadujemy się, iż od pięciu tygodni władze sowieckie zamknęły zupełnie transport polskich towarów, idących przez Sowiety do Persji, a mianowicie: platerów, widelców, noży, łyżek, wyrobów trykotażowych, naczyń szklanych, fajansu, porcelany i galanterii ceramkowej.

Należy tu przypomnieć, iż zaprzestanie wydawania zezwoleń tranzytowych przez Z. S. S. R. do Persji na manufakturę nastąpiło jeszcze w kwietniu r. b.

Zainteresowani przemysłowcy zwrócili się do naszych sfer rządowych o interwencję. Pożądanym byłoby, aby nasze czynniki rządowe odpowiednio zareagowały na te bezprawne postępowania władz sowieckich. (S)

ORGANIZACJA EKSPORTU MIEŚA WIEPRZOWEGO.

ex) W związku z pewnemi trudnościami, na jakie napotyka w ostatnich czasach eksport mterogacizny, rozważany jest projekt poważnego i programowego rozbudowania przetwórstwa i eksportu mięsnego, do tej pory niezorganizowanego i nie wykorzystującego tych możliwości wywozowych, które istnieją odnośnie do szeregu rynków. Z chwila ukończenia i puszczania w ruch dwóch rzeźni eksportowych w Chodorowie i Debicy i skoordynowania z nimi pracy innych przedsiębiorstw walczących dziś z dużemi trudnościami organizacyjnymi i kapitalowymi, będzie można stworzyć racjonalny program eksportu, przy czem należałoby przy pomocy wspólnej organizacji i na zasadzie racjonalnych metod uruchomić nieczynne dziś fabryki „Unicara“, zwłaszcza fabrykę w Czerniewicach.

zenia jakiejś prawidłowości życia gospodarczego, na podstawie której rzekomo wszystko już zgóry może być przewidziane. Najfatalniejsze zaś jest przypuszczenie, iż rozwój gospodarstwa odbywa się „odwiecznymi“ ruchami falistemi, które to ruchy nazwano — konjunkturami. Na całej kuli ziemskiej rozwinięła się też czasami istna manja t. zw. badań konjunkturalnych.

Otóż czas najwyższy zwrócić uwagę świata na to, że prawie wszystkie „przewidywania“ ugruntowane na tych tak szumnym mianem ochrzczonej „badaniach“ w rzeczywistości są tylko — szwindlem. Ściśle naukowe bowiem badanie gospodarstwa musi wchodzić z kardynalnego założenia, że przyszłość może przynieść nowe fakty, które wywierają będą wpływ na rozwój gospodarstwa, których jednakowoż zgóry nikt nie jest w stanie przewidzieć. Ekonomista prawdziwy ma jedynie możliwość analizowania już znanych stosunków i wyjaśnienia ich znaczenia gospodarczego.

O ile zaś chodzi w szczególności o dołę naszą, to przedewszystkiem pamiętać należy, że nie znany przed wojną rozwój trustów i karteli, proces koncentracji w bankowości i wzmagający się wpływ wielkich banków na przemysł stanowią zupełnie nowe momenty, których znaczenie w życiu gospodarczym narodów narazie jeszcze dokładnie określić nie może. Ponadto zaś zwrócić należy uwagę na rozpoczynającą się kooperację Banków Emisyjnych, która czasami bez wątpienia przyczyni się do stabilizacji siły nabywczej, różniacej się pod każdym względem od przedwojennej. W chwili zaś, gdy ta stabilizacja będzie osiągnięta, znikną wszelkie podstawy dla badań konjunktury w dotychczasowym pojęciu. Jest bowiem rzeczą sama przez się zrozumiałą, że ruchy konjunkturalne bez zmiany ogólnego poziomu cen przedstawiać będą novum, wymagające osobnej nauki.

Z krajowej kroniki giełdowej.

Zwyzka akcyj Banku Polskiego.

ex) Ważną rolę odgrywają na naszym rynku giełdowym zlecenia zagraniczne; podkreślone przez nas drobne ale stałe te zlecenia w ubiegłych dwóch miesiącach, obecnie należycie się odzwierciedlają w rozwoju kursów poszczególnych papierów. Typowy dla charakterystyki naszej giełdy w ubiegłych miesiącach jest fakt, że największa zwyzka kursu przodujących papierów np. Bank Polski oraz Siła i Światło w dniu 22 ub. m., wywierająca wpływ na dalszy rozwój tendencji, przypada właśnie na czas załamania się haussy na rynku paryskim, osłabienia na rynkach niemieckich w związku z okresem wyborczym i spowodowanym temi wypadkami niechętnym nastrojem na wszystkich prawie giełdach środkowo-europejskich. Wobec ścisłej łączności międzynarodowej giełd, mamy tu najlepszy dowód, że obecna haussa jest rezultatem stałego i długotrwałego oddziaływania zagranicy na nasz rynek papierów wartościowych. Wedle miarodajnych informacji, zasięgniętych w przodujących bankach oraz firmach bankierskich, nie daje się w dalszym ciągu odczuwać jakiegokolwiek żywszego zainteresowania krajowej klienteli naszymi rynkami papierów dla celów lokacyjnych.

Przechodząc do poszczególnych akcji, należy się przede wszystkim zatrzymać przy akcji naszej instytucji emisyjnej, przodującej w obecnej haussie obok papierów belgijskich. Akcje Banku Polskiego, stale i konsekwentnie skupowane przez zagranicę, a to przez firmy wiedeńskie, przecho- dzily równomierną ewolucję kursową, zyskując w ciągu 14-tu dni zwyzkę 10 proc. (kurs 12-go 164 a 25-go 182), a jeden dzień 22 maja przyniósł wzrost kursu o 6 proc. Wedle przybliżonych obliczeń ilość tych zleceń w ciągu drugiej połowy maja dochodziła do 30 tysięcy sztuk, nie wiadomo przytem, czy rynek wiedeński skupuje ten papier na własny rachunek, czy też tylko pośredniczy, ta druga jednak hipoteza jest prawdopodobniejsza.

Wobec niesłabnącego zainteresowania zagranicy oraz oznak zainteresowania się przecież tym papierem w kraju, należy się liczyć ze zwyzką Banku Polskiego o dalsze 10 proc.

Zjazd Związku Elektrowni Polskich w Toruniu.

ex) W czasie od 2 do 4 b. m. odbył się w Toruniu zjazd członków związku elektrowni polskich. Zjazd połączony był z otwarciem wystawy elektrycznej, urządzonej staraniem związku w salonach „Dworu Arthusa“.

Na zjeździe poruszono cały szereg spraw, związanych z rozwojem elektryfikacji kraju, uchwalono stworzenie specjalnej instytucji doradczo-kontrolującej, która nieś będzie pomoc w sprawach fachowych małym elektrowniom, omawiano kwestię prowadzenia w elektrowniach wzorowej księgowości i inne.

Przyjęto wniosek o powiększenie członków rady z 10 do 14 osób. Motywem tego wniosku było dążenie do zagwarantowania większego udziału w życiu organizacyjnym związku małym elektrowniom komunalnym.

Wybory dały wynik następujący: wybrano 8 przedstawicieli elektrowni komunalnych i 6 elektrowni prywatnych. W ten sposób elektrownie komunalne uzyskały przedstawicielstwo, odpowiadające ich sile liczebnej.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA TARGI MEDJOLAŃSKIE.

ex) Międzynarodowe targi i wystawa w Medjolanie, które trwać będą do 19 czerwca, cieszą się bardzo dużą frekwencją. W pawilonie polskim, wybudowanym w r. ub., wystawione są liczne eksponaty prywatnych firm przemysłowych oraz przedsiębiorstw państwowych. Osoby, udające się na te targi, mogą otrzymać w Izbie Handlowej Polsko-Italjskiej legitymacje, upoważniające do zniżek kolejowych w Austrii, Czechosłowacji i Italji.

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA.

ex) Według danych Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 19 do 26 maja r. h. wykazuje 135 542 bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP., w tem 32.811 bezrobotnych kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 5.454 osoby. Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach PUPP.: Warszawa o 565 osób, pow. warszawski o 319, Żyrardów o 155, Włocławek o 252, Łódź o 174, Kalisz o 117, Kielce o 116, Częstochowa o 265, Radom o 104, Lublin o 142, Kraków o 118, Oświęcim o 636, Nowy Sącz o 225, Lwów o 221, Przemyśl o 427, Równe o 292, Brześć n/B. o 106, woł. śląskie o 549, Ostrów o 289, Poznań o 153.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8.90.
Tendencja na akcje niejednołita.
W poszukiwaniu Tramwaje Miejskie, Elektrownia Dąbrowiecka, 4 i pół proc. i 5-proc. listy zastawne m. Łodzi.
W zaofiarowaniu Saturny i 8-proc. listy zastawne m. Łodzi. (ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.89 — 8.91 — 8.87

Czeki:

Holandja 359.80
Londyn 43.52 i ćwierć, 43.51 1/2
N. York 8.90
Paryż 35.07 i pół
Praga 26.41 1/2
Szwajcaria 171.81 i pół
Sztokholm 239.25
Wiedeń 125.41

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

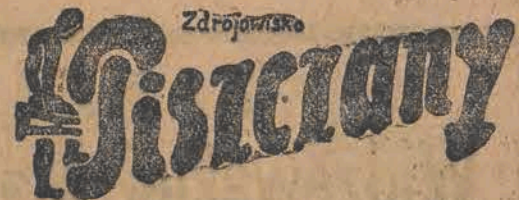
Dolarówka 87.—, 88.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—
5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—
6-proc. pożyczka dolarowa 87.—
Pożyczka kolejowa 104.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr. 94.—
5-proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Polskiego 90.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.10, 53.20
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 57.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75.—, 74.75
8-proc. listy zastawne m. Łodzi 68.25

8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 66.75
10-proc. obl. ziemskie 95.25

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 127.—
Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 191.—, 189.—, 191.—
Bank Zarobkowy 88.—, 87.50
Spiess 162.50
Elektr. Dąbrow. 85.—, 89.—
Częstocice 60.—
Cukier 70.—, 70.50
Firley 68.—, 67.50, 68.—
Węgiel 100.—, 99.50
Nobel 34.—, 33.—
Cegielski 43.—
Lilpop 37.75
Modrzejów 48.50, 48.75
Parowozy: serja I — 50.—, serja II — 45.—, 44.50, 45.—
Pocisk 10.50, 10.75
Rudzi 51.20, 49.75



Z 1000 m. głębokości wulk. słarsano-błotne źródła 67° C. Kuracja daje nadzwyczajne wyniki przy wydzieleniu chorobowych składników przy reumatyzmie, łuszczyce, podagrze, chorobach kobiecych, Pierwsorzędne pomieszczenie w Thermia-Palace (naturalne kąpiele błotne w domu). Dobre hotele mieszczące z utrzymaniem. Wspaniałe położenie nad rzeką karpaska Waag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spacery na plaży, tenis. Informacji udziela:

Biurowisko Piszczany dla Polski, Cieszyn.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny
Z DZIAŁAMI: fizycznym, chemicznym, fotograficznym, ortopedycznym i pracownia przezrocy dla szkół i pogadanek
KAZIMIERZ ROSZAK
w ŁODZI, ul. Pr. Narutowicza N. 1. (Dzielnia) Telefonu Nr. 21-18
Firma egzystuje od 1886 roku.
poleca w wielkim wyborze: różnorodne szkła optyczne, między innymi szkła „PUNKTAL“ C. ZEISSA szkła cylindryczne, skombinowane, krzyżowe; oprawy do okularów i binokli w najróżnorodniejszych fasonach, lornetki teatralne i polowe, lornetki, szkła powiększające i t. p. Duży wybór szkła chemicznego dla laboratoriów fabrycznych, szkolnych i t. p.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

„Berson“ na obuwiu niedzielnym!
Kto nosi twarde obcasy skórzane, w dodatku z podkówkami, ten będzie kroczyciecznie i zmęczy się. Gumowe obcasy Bersona dają natomiast lekki, elastyczny i cichy chód. Szczególnie dla kobiet i dla młodzieży jest obcas Bersona elegancją, nie połączoną ze specjalnym wydatkiem. Obcas gumowy Bersona jest znacznie trwałszym od skóry, utrzymuje obuwiu w dobrym stanie i bynajmniej nie jest zbyt ciężkim.
Zwłaszcza podczas sloty jest obcas Bersona nierównany. Skóra cierpi pod wpływem wilgoci, staje się miękka i zdepta się szybko. Obcas Bersona jest odpornym, nie traci formy i oszczędza obuwiu — opasa się zatem sownicie.
W Ameryce obuwnicze każdego wieśniaka jak i mieszkańca zaopatrzone jest w obcasy gumowe. Nie nosicie i Wy tedy butów inaczej, jak z obcasami gumowymi Bersona. Poczyńcie raz próbe, a będziecie wdzięczni za radę. Na początek dajcie sobie przez szewca przybić obcasy gumowe Bersona na Waszych butkach i butach świątecznych.

Do wynajęcia
LETNISKO
dla inteligentnej rodziny, składające się z 2 pokoi z kuchnią, weranda, z wszelkimi wygodami, oraz umeblowane; willa jest położona w pięknym parku.
Komunikacja tramwajowa — 20 minut jazdy tramwajem podmiejskim. Wiadomość: Piotrkowska 126 u gospodarza, tel. 23-88.

Ford osobowy
tanie do sprzedania
Wiadomość:
ul. Zagajnikowa 43
Sp. Akc. „WEGLOBLOK“.

Dla Przemysłowca kopalnia złota.
Majątek niemiecki z przemysłem fabrycznym, opierającym się na przeliczonej dwumilijonowej gotówce, pięknie położony, w najzdrowszej okolicy Poznańskiego, pałac z kanalizacją, centralnym ogrzewaniem — elektrycznością, budynki nadkompletne, inwentarz kompletny, piękne polowanie, bardzo wartościowy obiekt, z powodów rodzinnych okazany taniej zaraz na sprzedaż za zł. 800.000.— przy wpłacie zł. 500.000.— Tylko poważni reflektanci zechcą się zgłosić pod „2958“ do Reklamy polskiej, Poznań, Aleja Marszałkowska 6.

Dr. **B. Knichowiecki**
Choroby dzieci
ANDRZEJA 5. Tel. 10-20
powrócił.

Poszukuje się celem kupna za gotówkę, większą ilość **PAKUL (Piatwollie)**, Oferty i próbki przesyłać: Kapelner, Gdańsk, Roepergasse 2.—

Park „Sielanka“
Pabjanicka 59,
OTWARTY dla jazdy ŁÓD-KAMI codziennie od godz. 1 w południe.

Dr. **B. Donchin**
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje poniedziałek, wtorek, środa i czwartek, od 10—1 i od 4—7.
ul. Moniuszki 1. Telef. 9-97.

Szyk Dziecięcy
poleca eleganckie paletki, cukienki, ubranka, szpilki, wyrobki z bielizny dziecięcej.
Jony konkurencyjne.
Warunki dogodnie.
Szyk Dziecięcy.
Nowo-Cegielniana 5

Dr. med. **Niewiański**
Sienkiewicza 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Pracuje od 5 do 9 po południu.
W niedziele i święta od 11 do 1 przed południem.

Dr. **Różanecki**
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98
Pracuje od 8-3 i od 5-8
Pante od 3-5

Dr. med. **Rapeport**
ul. Pr. Narutowicza 2
Dzielnia Tel. 44-10.
choyby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Pracuje od 4-2 i 4-8.

Dr. **J. Pik**
Włoczańska 57
Telefon 23-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne
Psychiczne leczenie cierpien duchowo-nerwowych.
Pracuje od 12-1 5-7, ceny leczenia dla niezamożnych.

Dr. med. **M. Glazer**
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Pracuje od 8 do 9.30, 12-3 i od 7-8

Dr. med. **STUPEL**
Szkolna 12.
Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzemata, wotwory słowilne).
Pracuje od 6-9 wiecz. w niedziele od 3-6 po poł.

BILANS ZAMKNIĘCIA Manufaktury Bawełnianej F. EISENBRAUN Sp. Akcyjna w Łodzi

na dzień 31 grudnia 1927 roku.

| STAN CZYNNY | | STAN BIERNY | |
|---|------------------|---|------------------|
| 1. Nieruchomości | Zł. 1.908.375,05 | 1. Kapitał zakładowy | Zł. 3.500.000 — |
| 2. Maszyny, aparaty i utensylia | 2.793.065,25 | 2. Kapitał zapasowy | 70.000 — |
| 3. Urządzenia biurowe i meble | 36.369,59 | 3. Kapitał amortyzacyjny | 809.739,36 |
| 4. Konia i zaprzęgi | 6.300 — | 4. Fundusze na pokrycie kosztów II-iej emisji akcji | 55.545,50 |
| 5. Bawełna, przędza i towary | 1.661.891,62 | 5. Wierzyteli | 1.932.734,21 |
| 6. Zapasy materiałów w przedsiębiorstwie i tkalni | 123.539,81 | 6. Akcepty | 1.346.503,87 |
| 7. Dłużnicy | 1.380.989,92 | 7. Zysk do podziału | 990.597,55 |
| 8. Kasa | 8.201,37 | | |
| 9. Wekale dolarowe | 165.049,61 | | |
| 10. Wekale złotowe | 606.740,27 | | |
| 11. Waluty | 2.225 — | | |
| 12. Papiery wartościowe | 5.178 — | | |
| 13. Uiszczony z góry podatek (świadczenia przem.) | 7.195 — | | |
| | Zł. 8.705.120,49 | | Zł. 8.705.120,49 |

Rachunek strat i zysków.

| | |
|------------------------|-------------------|
| Ogólna suma przychodów | Zł. 12.499.397,45 |
| Ogólna suma rozchodów | 11.508.699,90 |
| Zysk do podziału | Zł. 990.597,55 |

ZARZĄD Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż dnia 6 lipca 1928 r. o godz. 4-iej popoł. odbędzie się w lokalu Spółki przy ul. Cegielińskiej Nr. 20 w Łodzi

Ogólne Zebranie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1927-my.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku Strat i Zysków za rok 1927-my.
5. Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1928-my.
6. Określenie poborów dyrektorów Zarządu.
7. Wybór ustępujących z kolei członków Zarządu.
8. Wybór Generalnego Dyrektora.
9. Wybór Komisji Rewizyjnej.
10. Rozszerzenie przedsiębiorstwa.
11. Zatwierdzenie kupna nieruchomości.
12. Wnioski Akcjonariuszów.

Jeżeli powyższe Zebranie okaże się nieprawomocnym, wówczas drugie, bezwzględnie prawomocne Zebranie odbędzie się dnia 20 lipca 1928 r. o godz. 4-iej popoł. w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, a to stosownie do § 55 Ustawy Spółki.

**ZARZĄD
Widzewskiej Manufaktury
Sp. Akcyjna w Łodzi.**

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzk. Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowostępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7. wstępnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza wstrowa

Szkola powszechna dla dzieci inteligencji — do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym od 7 lat. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania, załatwia bezpośrednio Szkoła. — Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9.

Dyrektor (—) **M. SZARKOWSKI.**

Zawiadomienie.

Syndyk tymczasowy masy upadłej „Mieczysław Rzewski — Skład Apteczny” adwokat Wacław Opaliński, na mocy art. 502 K. H. wywya wierzyteli tej firmy, aby w ciągu 40 dni stawili się osobiście lub przez pełnomocników przed nim w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 między godziną 5 — 6 popoł. i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej kwoty są wierzyteli upadłej firmy oraz aby stoczyli u niego, bądź w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzyteli.

Sprawdzenie wierzyteli odbędzie się w dniu 24 lipca 1928 r. o godz. 11 rano w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Syndyk Tymczas. masy upadł. firmy: „Mieczysław Rzewski — Skład Apteczny”
Adw. Wacław Opaliński.

Uwaga! Rodzice! Uwaga! SZYK DZIECIĘCY

poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju eleganckie ubranka, szpilhauseny, sukienki wełniane, jedwabne, waszajdowe, aksamitne, paletka z czapczkami podług najnowszych wiedeńskich fasonów, wszelkiego rodzaju bieliznę dziecięcą, dzienną, nocną i pyjamy. Przyjmuje się również zamówienia z własnych materiałów. Cenę przystępnej Warunki dogodnej



Dr. Heller
ul. Nawrot 2.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. 1-2 i 5-8. Panie od 5-6. Dla niemożnych. Ceny lecznic.

Doktor H. Wolkowycki
Zachodnia 57. Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedz. i święta 11-1. Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. Solowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 99. — Tel. 44-92. — Przyjmuje od 11-4 po poł. i od 8-9 w. W niedz. i święta do 9-2 popoł.

Dr. B. Czaplicki
Choroby uszu, nosa i gardła. — powrócił — ul. Piotrkowska 120, tel. 7-33. 12-1 i 5-7.

Okulista Dr. med. W. Garliński
przyjechał.

Dr. H. LUBICZ
Cegielińska 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5. oddzielna poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

SOPOTY

Polski Pensjonat Halina, Nordstr. 73, nad samym morzem — pięknie położony, w ogrodzie kuchnia zdrowa, wykwinna, pokoje ładne, słoneczne z balkonami, widokiem na morze. Zgłoszenia na miejscu i w Warszawie, telefon 23 07.

Ogłoszenia drobne.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Wzrost i wychowanie
Kurs filet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftów maszynowych, i ręcznych. Toledo. Aplikacja Wenecka robota. Kaufmanowa. Piotrkowska 18, 1-a podw., pr. oficyjna 3605

Wzrost i wychowanie
Najtańsze źródło zakupów mebli wyściełanych na raty i za gotówkę poleca w dużym wyborze zakład tapicerski B-cł. Gabałów. Nawrot 8 otomany, fotole klubowe, tapczany, kozy i krzesła. Uwaga! FHM nie posiadamy.

Wzrost i wychowanie
Dywany. Łódka metalowe, otomany, leżanki na terace patentowane i miękkie, trzaski giete, meble kuchenne, biurowe, biblioteczki, staterki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Wzrost i wychowanie
Władomość N. Zarzewska Nr. 17. w dozorcy. 496

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona dowódka
Nr. 88794 Oddział I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego ul. Zachodnia Nr. 31. 454

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453

Zaginiona legitymacja
Legitymacja od samochodu numer rejestracyjny Ł. D. 368 — wydana przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi i pozwolenie na kursowanie samochodu do drożki Nr. 58, wydane przez Magistrat m. Łodzi. — Znalazca uprasza się o oddanie takowych. Bałucki Rynek 5. 453